

Delegacja PZPR na X Zjazd RPK opuściła Bukareszt

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która pod przewodnictwem członka Biura Politycznego i sekretarza KC partii — Józefa Tejchmy uczestniczyła w obradach X Zjazdu RPK, opuściła w dniu 13 sierpnia stolicę Rumunii udając się w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku w Bukareszcie delegację żegnali: członek Komitetu Wykonawczego i stałego Prezydium KC RPK, sekretarz KC — Virgil Trofin, członek KC RPK, przewodniczący Najwyższej Rady Rolnictwa SRR — Nicolae Giosan, członek KC RPK — Gheorghe Necula oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC RPK — Dumitru Lazar.

Obecny był ambasador PR w Bukareszcie — Jaromir Ochędusko wraz z członkami ambasady. (PAP)

Oświadczenie

rzecznika MSZ NRD

Bojowe środki chemiczne w NRF

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, oświadczył we wtorek w Berlinie, iż rząd zachodniemiecki życzył sobie, by USA zmagazynowały na obszarze NRF bojowe środki chemiczne. NRF godzi się równie chętnie na to, jak i na magazynowanie około 6 tys. amerykańskich głowic atomowych.

Wszystkie te posunięcia są sprzeczne ze zobowiązaniami, jakie NRF wzięła na siebie, a zwłaszcza są nie do pogodzenia z protokołem genewskim z 1925 roku w sprawie zakazu stosowania gazów duszących, trujących i innych oraz środków bakteriologicznych w czasie wojny.

Protest radzieckiego MSZ

Chińska prowokacja zbrojna na granicy ZSRR

Są zabici i ranni

Wezoraj kilka grup żołnierzy chińskich pogwałciło granicę radziecką w obwodzie semipalatyńskim (Kazachstan) i posunęło się w głąb terytorium radzieckiego. W wyniku kroków powziętych przez radzieckie Wojsko Ochrony Pogranicza odrzucono intruzów poza granicę terytorium ZSRR.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wyraziło w nocie do ambasady ChRL w Moskwie stanowczy protest w związku z tą nową prowokacją zbrojną.

Watykan umywa ręce?

„Osservatore Romano” o sprawie Defreggera

W oficjalnym organie Watykanu „Osservatore Romano” ukazał się niepodpisany artykuł dotyczący sprawy monachijskiego biskupa-sufragana Defreggera. Normalnie artykuły „Osservatore Romano” bez podpisu uchodzą za oficjalny pogląd watykańskiego sekretariatu stanu. Agencje prasowe traktują więc artykuł jako pierwszy komentarz Watykanu w sprawie Defreggera.

W swej relacji Agencja Reutersa wysuwa na czoło stwierdzenie dziennika, że Matthias Defregger mógłby utrzymać swe stanowisko kościelne nawet gdyby sąd włoski uznał go winnym zbrodni wojennej. Defregger — jak wiadomo — wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców wsi Filletto. Był to akt represji za zabicie jednego żołnierza niemieckiego.

Z artykułu wynika, iż kongregacja biskupów nie nie wiedziała o odpowiedzialności Defreggera za rozstrzelanie 17 mieszkańców Filletto. Po demaskatorskim artykule, który ukazał się na łamach „Spiega” — pisał „Osservatore Romano” — Stolica Apostolska zażądała wyjaśnień od miejscowych władz kościelnych. Okazało się, że Defregger nie ukrył przed swymi przełożonymi tego epizodu ze swego życia. Jego zwierzchnicy w NRF nie uznali tego jednak za powód, do zmiany przychylnej opinii o Defreggerze. Byli oni zdania, że rola, jaką odegrał Defregger w Filletto została „w sensie

Dokończenie na str. 2



POZNAN
CZWARTEK
14
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 192 (7927)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Trwa ofensywa partyzantów południowowietnamskich

Straty agresorów amerykańskich

Sily wyzwolenie Vietnami Południowego ostrzelały w nocy z wtorku na środę 19 baz i obiektów wojskowych nieprzyjaciela, z czego 8 określonych zostało przez amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie, jako ważne.

Wśród zaatakowanych obiektów znajdują się umocnienia i pozycje sił reżimowych w prowincji Quang Nam, 600 km na północny wschód od Sajgonu. Zostały one ostrzelane przez patriotów pociskami moździerzowymi. Dwóch żołnierzy nieprzyjacielskich zostało zabitych, a 27 rannych.

Innym celem ataków partyzanckich były pozycje amerykańskie.

Wstrzymanie lotów do Białej

Rząd Dahomeju postanowił wstrzymać loty samolotów Czerwonego Krzyża do Białej dopóki federalny rząd Nigerii i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża nie porozumieją się w sprawie tych lotów — oświadczył we wtorek po powrocie z wizyty w Dahomeju szef rządu federalnego Nigerii, gen. J. Gowon. (PAP)

kańsko-sajgońskie w pobliżu miasta Thuan Nhon, 130 km na południowy zachód od Sajgonu.

W środę rano oddziały wyzwolenie przypuściły szturm na pozycje wojsk reżimowych w prowincji Quang Ngai, 530 km na północny wschód od stolicy kraju. Nieprzyjacieli doznał znacznych strat.

Amerykańskie lotnictwo strategiczne niemalże przez cały czas znajduje się w akcji, bombardując domniemane pozycje sił wyzwolenie. Superforteca „B-52” w ciągu ostatnich 12 godzin przeprowadziła siedem masowych nalotów na tereny objęte walkami.



Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na oficjalny komunikat amerykańskiego dowództwa wojskowego w Sajgonie, podczas wtorkowych operacji ofensywnych sił narodowowyzwoleńczych, 80 żołnierzy USA zostało zabitych, a 550 rannych.

Powyższe straty są następstwem 29 ataków artyleryjskich oddziałów wyzwolenie, 19 natarć bezpośrednich i dwóch zasadzek. Patriotów przeprowadzili operacje przy użyciu broni rakietowej, moździerzy, lekkich dział oraz broni automatycznej.

Do obecnej chwili nie opublikowano wysokości strat, jakich doznały wojska amerykańskie w wyniku 120 innych akcji sił wyzwolenie.

ŻOŁNIERZE USA NIE CHCĄ WALCZYĆ

Na znak protestu przeciwko agresywnej wojnie USA w

Uchwała Rady Ministrów

Rozwój sieci dróg lokalnych

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie usprawnienia organizacji zarządzania na szczeblu wojewódzkim gospodarką na drogach lokalnych.

Zamiast słabych oddziałów dróg lokalnych w wydziałach komunikacji prezydium WRN, tworzyć się będzie obecnie za radą dróg lokalnych podległe wprawdzie nadal bezpośrednio kierownikom wydziałów komunikacji PWRN, lecz znacznie wzmocnione kadrowo i o niewspółmiernie większej randze. Liczba zatrudnionych w nich fachowców nie będzie ustalana „sztywno” i bez względu na lokalne potrzeby, lecz zależna będzie od wielkości robót przeprowadzanych na drogach lokalnych z tego województwa. Liczyć ona może nawet do 25 osób. Równocześnie — podobnie jak dotychczas — stwarza się dla nich istotne bodźce ekonomiczne.

Nowa uchwała Rady Ministrów jest więc niejako historyczną konsekwencją podjętych już w latach poprzednich decyzji, zmierzających do organizacyjnego usprawnienia oraz podniesienia technicznego poziomu budownictwa i utrzymania tak ważnych dla terenowej gospodarki i rozwoju rolnictwa — dróg lokalnych. A o tym, że zadania w tej dziedzinie są bardzo ambitne, niech świadczy wstępne założenia przyszłej 5-letniej, które mówią o potrzebie zbudowania ok. 15 tys. km nowych dróg lokalnych i ok. 14,300 m bież. mostów. (PAP)

Witnamie, 11 żołnierzy amerykańskich opuściło swe oddziały i ukryło się w jednym z kościołów w Honolulu (Wyspy Hawajskie). Jak podaje agencja UPI, oświadczyli oni, że prowadzona przez USA wojna w Wietnamie jest amoralna i sprzeczna z prawem.

POŁUDNIOWOWIETNAMSCY STUDENCI PROTESTUJĄ

Związek Studentów Południowowietnamskich w Paryżu zaprezentował przeciwko praktykom ambasady sajgońskiej w NRF, której pracownicy odwołują uczelnie zachodniemieckie polecając 400 uczącym się tam studentom południowowietnamskim, aby powrócili do kraju, gdzie zostaną powołani do wojska. W przypadku odmowy ambasada grozi studentom represjami.

W oświadczeniu protestacyjnym Związek Studentów Południowowietnamskich w Paryżu apeluje do francuskiej i międzynarodowej opinii publicznej, aby wstawiła się za tymi studentami. (PAP)



Konieczność konsekwentnej realizacji wskazań KPCz i KPS

Oświadczenie Frontu Narodowego Czechosłowacji

W Bratysławie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium Komitetu Centralnego Frontu Narodowego Czechosłowacji, na którym zastępca przewodniczącego, sekretarz KC KP Słowacji Juliusz Turczek poinformował o obecnej sytuacji politycznej i przygotowaniach do obchodu 25-rocznicy słowackiego powstania narodowego.

Prezydium zatwierdziło w związku z tą rocznicą oraz obecną sytuacją polityczną oświadczenie, które wzywa wszystkich obywateli, aby swą pracą służyli aktywnemu poparciu i konsekwentnej realizacji dyrektyw i uchwał KC

Decyzja rządu sudańskiego

Dekretem rządu sudańskiego rozwiązano wszystkie rady terenowe — organy władzy ustawodawczej w prowincjach.

PAP

Uroczystości w Żabikowie i na Cytadeli

Pamięci pomordowanych członków PPR

Wezoraj minęła 25 rocznica kaźni w Żabikowie. 13 sierpnia 1944 roku hitlerowscy oprawcy dokonali bestialskiego mordu na członkach podziemnego kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu.

Z tej okazji, na terenie byłego obozu zagłady w Żabikowie odbyła się uroczystość złożenia wieńców i kwiatów pod pomnikiem ofiar oraz ścianą śmierci. Honorowe warty zaciągnęli członkowie ZBoWiD, a udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR Romualdem Jezierskim, organizacji społecznych,

tywiści PPR oraz wdowy po pomordowanych.

Chwilą milczenia uczczono pamięć tych, którzy zginęli w walce z hitleryzmem o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski.

Z okazji tej samej rocznicy, w szkole nr 69 przy ul. Jarochowskiego noszącej imię Jana Mazurka — działacza PPR zamordowanego przez hitle-



młodzieżowych, FJN oraz ZBoWiD z pocztami sztandarowymi.

Podobna uroczystość odbyła się również na Cytadeli pod pomnikiem wzniesionym na cześć bestialsko zamordowanych, gdzie spoczęły prochy zamęczonych działaczy PPR. W tej uroczystości, obok przedstawieli władz partyjnych, organizacji i społeczeństwa, udział wzięli również dawni ak-

Warty honorowe członków ZBoWiD przed pomnikiem ku czci pomordowanych wzniesionym na terenie byłego obozu w Żabikowie

Fot. (2) — H. Kamza

rowców odbył się uroczysty apel dzieci pracowników PGR, przebywających w tej szkole na koloniach. W apelu udział wzięła wdowa Emilia Mazurek. Dzieci wręczyły E. Mazurek wiązanki kwiatów oraz złożyły wieńce przy tablicy pamiątkowej. (za)

Operacje armii ZRA na półwyspie Synaj

Rzecznik wojskowy ZRA podał szczegóły działań armii egipskiej na Półwyspie Synajskim. Wypadły oddziałów wojskowych ZRA na okupowane terytoria izraelskie są coraz częstsze.

W ciągu ostatnich trzech nocy patrole egipskie przekroczyły Kanał Sueski i nawiązały walkę z armią izraelską. Jak stwierdza rzecznik, wiele jednostek izraelskich zostało rozbitych, zniszczono przy tym pewną liczbę izraelskich czołgów i opancerzonych pojazdów wojskowych. Akcje tego rodzaju organizowano na całej linii od Kantary na północ do portu Tufik na południu.

Jednocześnie wzmogła się działalność partyzantów arabskich na Półwyspie Synajskim. Według komunikatu ogłoszonego w Kairze w wyniku ostatnich operacji na okupowanym Półwyspie Synajskim partyzanci arabscy zabili lub zranili co najmniej 24 żołnierzy izraelskich. Partyzanci podkładają miny na drogach, którymi jeżdżą izraelskie pojazdy wojskowe. Niedawno jedna z takich min wybuchła w Wadi Ghazal w południowej części Półwyspu Synajskiego, powodując śmierć 8 żołnierzy izraelskich. Komandosi wysadzili również w powietrze w kilku miejscach ruiny dostarczające wodę dla armii izraelskiej oraz odcinek kolei między Rafach a Al-Arisz. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M, 14 bm. będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, chwilami niewielkie; możliwe przelotne opady i burze, zwłaszcza w zachodniej części kraju. Temperatura maksymalna od 23 st. do 26 st., wiatry słabe, chwilami umiarkowane, południowo-wschodnie.

Tendencje rozwojowe współczesnej kultury niemieckiej Sesja naukowa Instytutu Zachodniego

Dyrekcja Instytutu Zachodniego przygotowuje sesję naukową pt. „Tendencje rozwojowe w kulturze Niemiec współczesnych widzianych w perspektywie 20 lat istnienia Niemiec Republiki Demokratycznej i Niemiec Republiki Federalnej”.

Referaty wygłoszą pracownicy Instytutu i innych ośrodków w kraju, a ich tematyka obejmować będzie zagadnienia kształtowania się dwóch społeczeństw w dwóch państwach niemieckich, sporu o genealogię filozoficznej koncepcji kultury w Niemczech, rozwoju literatury i sztuki, kultury masowej, wewnętrznej i zewnętrznej polityki kulturalnej NRD i RFN.

Bliższych informacji o sesji udzieli Zakład Kultury Niemiec Współczesnych IZ. (ms)

Sezon urlopowy w pełni Braki w zaopatrzeniu

W miejscowościach wczasowych położonych w najatrakcyjniejszych rejonach naszego kraju — na Wybrzeżu, Mazurach i w górach przebywa obecnie blisko 2 mln turystów, wczasowiczów, kuracjuszy i wycieczkowiczów.

550 tys. turystów polskich i 10 tys. zagranicznych (w większości z NRD i Szwecji) spędza tegoroczny urlop w Kościelisku. W samym Kościelisku, cieszącym się w tym roku niebywałym powodzeniem, wypoczywa 140 tys. osób. Od początku sezonu są tu trudności nawet z postawieniem namiotu. Więcej niż się spodziewano przybyło wczasowiczów do Ustki i Międzyzdrojów. W Ustce, choć gości mniej niż zwykle, nie ma także wolnych miejsc. Na Wybrzeżu Szczecińskim, gdzie przebywa aktualnie ok. 400 tys. osób, ruch turystyczny jest nieco mniejszy niż w lipcu, a w Międzyzdrojach i Słupsku można jeszcze znaleźć wolne miejsca w kwaterach prywatnych.

Podobnie jak w lipcu, na Mazurach i Warmii przepełnione są wszystkie obozowiska i ośrodki wczasowo-turystyczne. Największy ruch panuje w miejscowościach leżących na szlaku wielkich jezior — w Giżycku, Mikołajkach, Rucianem, Węgorzewie. Na Pojezierzu Augustowsko-Suwalskim, które odwiedziło już w tym sezonie letnim ok. miliona turystów i wczasowiczów, przebywa aktualnie przeszło 300 tys. osób. W ośrodkach wypoczynkowych nad jeziorami nie ma wolnych miejsc, zajęte są także wszystkie kwatery prywatne.

Miejscowości położone na południu Polski przeżywają prawdziwy najazd turystów. W województwie krakowskim, gdzie w br. spędziło już urlop

Zabezpieczenie schroniska na Hali Kondratowej

Z udziałem przedstawicieli GKKFiT, Rady Parku Tatrzańskie i ekspertów, odbyła się w Zakopanem narada, na której zapadły ostateczne decyzje w sprawie popularnego schroniska na Hali Kondratowej w Tatrach.

Alarmistyczne wieści, jakoby schronisko groziło w każdej chwili niebezpieczeństwem lawin kamiennych, okazały się przesadzone. Ponieważ jednak istnieje prawdopodobieństwo odrywania się skał spod grani „Długiego Giewontu” i spadania w kierunku schroniska, postanowiono dokonać odstrzału wszystkich głazów, które stanowią w tym rejonie potencjalne niebezpieczeństwo.

PAP

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Polska krajem ludzi uczących się

Wypowiedź ministra H. Jabłońskiego

Za dwa tygodnie nowy rok szkolny: około 7 mln dzieci i młodzieży podejmie naukę w 37 tys. szkół różnych typów; za 6 tygodni nowy rok akademicki: w tym roku w ponad 100 uczelniach rozpocznie studia blisko 300 tys. słuchaczy.

Na przestrzeni naszych dziejów nie było w historii Polski takiego okresu, który w skromnym ćwierćwieczu zamknąłby tak ogromne osiągnięcia w zakresie rozwoju oświaty i szkolnictwa wyższego. 25-lecie PRL przyniosło prawdziwą rewolucję oświatową, zrealizowało hasło: „Polska krajem ludzi uczących się”.

Oto co mówi o tych przemianach minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr Henryk Jabłoński.

— Droga jaka przebiegała w PRL w rozwoju oświaty narodu jest ogromna, a miarą na to może być różna miara. Społeczna — gdy mówimy o wpływie oświaty na kształtowanie się stosunków społecznych w Polsce, na awans kultury, na powstanie nowego, ludowego pochodzenia, inteligencji. Ekonomiczna — kiedy dokonujemy przeliczeń efektów produkcyjnych uży-

skanych dzięki wzrostowi wykształcenia ludzi pracy. No i miarą jednostkową — gdy wskazujemy na wpływ powszechnienia oświaty i szkolnictwa na indywidualne losy ludzkie. Jest jeszcze jedna, istotna zwłaszcza w pierwszych latach po wyzwoleniu — miara polityczna. Program rozwoju oświaty i szkolnictwa, zawarty w Manifestie Lipcowym, jego praktyczna realizacja i szybkie, widoczne efekty przekonały chwilejną jeszcze część społeczeństwa, ulegającą wpływom wrogiej propagandy. Do nowej władzy, do całego głoszonych programu budowy socjalizmu w naszym kraju.

Aby program ten zrealizować należało stworzyć warunki kształcenia zarówno dzieci w wieku szkolnym, jak również młodzieży starszej. Konieczne było również objęcie nauczaniem ludzi dorosłych, którzy wskutek niedostatecznego rozwoju szkolnictwa w okresie międzywojennym nie mogli osiągnąć właściwego poziomu kształcenia. Równocześnie trzeba było przeprowadzić wielką akcję walki ze straszliwą spuścizną przeszłości — analfabetyzmem.

Wielkiego wkładu wymagała praca nad przebudową szkolnictwa podstawowego. Szkół podstawowych było mało, a w dodatku w spuściznie po latach międzywojennych otrzymaliśmy szkolnictwo bardzo zróżnicowane. Trzeba więc było zdemokratyzować szkolnictwo podstawowe, stworzyć warunki równego startu wszystkim uczniom szkół miejskich i wiejskich.

Program rozwoju kraju zakładał jego uprzemysłowienie. Należało możliwie szybko przystąpić do przygotowania odpowiedniej liczby fachowców. Było to tym ważniejsze, że z powodu słabego rozwoju szkolnictwa zawodowego w okresie międzywojennym — kadra techników i kwalifikowanych robotników była bardzo nieliczna.

Rewolucyjne przeobrażenia kraju wymagały rozwoju nauki i techniki. Tymczasem niedostateczna baza nie pozwalała na planowanie szybkiego postępu w tej dziedzinie. Konieczna stała się roz-

Skandal walutowy w Szwecji

W Szwecji wybuchł skandal związany z ujawnieniem przy padków obchodzenia prawa przez prywatne banki, które ułatwiały swym bogatszym klientom wywóz ogromnych kwot za granicę (w celu uniknięcia podatków). Dyrekcja szwedzkiego Banku Państwa zażądała powołania specjalnej komisji rządowej dla zbadania sprawy. Komisja ta już pracuje.

Afera wyszła na jaw przy okazji „operacji” dokonanej przez wielkiego producenta kamer fotograficznych — V. Hasselbalda, który pod pozorem ubezpieczenia firmy przekazał — za pośrednictwem banku skandynawskiego i banku w Göteborgu — około 15 mln koron, czyli 3 mln dol. na konto pewnego małego towarzystwa, założonego pół roku temu w Liechtenstein. Prawdą jest, że towarzystwo to zostało utworzone wyłącznie w tych celach i w rzeczywistości kryje się za nim jeden z wielkich banków szwajcarskich. W ciągu krótkiego czasu wpłynęło tam ze Szwecji około 35 — 40 mln koron. Podobne „firmy” prosperują ponadto w Hiszpanii i na Wyspach Bahama.

Dzienniki szwedzkie — z wyjątkiem konserwatywnych, połączonych z wielkim kapitałem — piszą z oburzeniem o machlojkach prywatnych banków. Nasiliły się również żądania — wysuwane już od dawna przez postępowe koła w Szwecji — nacjonalizacji tych banków. (PAP)

budowa szkolnictwa wyższego, zwłaszcza wyższych szkół technicznych.

Państwo musiało zdobyć się na wielki wysiłek inwestycyjny dla stworzenia bazy materialnej szkolnictwa, umożliwiającej realizację tych zadań. Wystarczy wskazać tylko na jedną liczbę: 80 tysięcy nowych izb lekcyjnych wybudowanych po wojnie. A to przecież tylko fragment olbrzymiego dorobku inwestycji szkolnych.

Zmiany dokonane w Polsce Ludowej w dziedzinie oświaty i szkolnictwa wpłynęły w sposób widoczny na kształtowanie się nowych stosunków społecznych, na ogólny poziom wykształcenia ludności, na jej aspiracje kulturalne, poziom życia. Zanotowaliśmy niespotykany w naszej historii awans społeczny ludzi pracy, wzrost ich aktywności w zarządzaniu krajem, w życiu publicznym, społecznym i kulturalnym. Zakłady i instytucje zobowiązały się do stwarzania dogodnych warunków podejmującym studia.

Rozwój szkolnictwa odegrał istotną rolę w rozwoju gospodarki narodowej, pozwolił bowiem na szybkie zwiększenie naszego potencjału kadrowego. Bez tego trudno byłoby mówić o industrializacji kraju, o tworzeniu nowych gałęzi przemysłu, podnoszeniu na wyższy poziom gospodarki rolnej. (PAP)

Sytuacja w Irlandii Płn.

Barykady na ulicach Londonderry

We wtorek i w środę w Londonderry drugim co do wielkości mieście Irlandii Północnej toczyły się krwawe walki między ludnością protestancką a katolicką.

Przypadająca 12 sierpnia 280 rocznica obronienia miasta przed oblegającymi katolikami wyzyskana została przez protestantów do zorganizowania manifestacji. Od dawna narastał konflikt między dyskryminowaną ludnością katolicką i protestancką spowodowany, że w Londonderry znów doszło do zamieszek, które przekształciły się w krwawe walki. Ulice miasta pokryły się barykadami. Posypały się kamienie, butelki.

Pomimo tego, że władze przygotowały na wtorek specjalne



Oświadczenie FN CSRS

Dokończenie ze str. 1
ciółow chrześcijańskich Słowacji zwrócił się z apelem do duchowieństwa i wiernych, aby nie pozwalali się wykorzystywać w celach sprzecznych z etyką, nauką i treścią religii chrześcijańskiej.

Jak donosi agencja CTK, wczoraj „Rude Pravo” opublikowało obszerny wyjątek z protokołu odbytego w dniach 12—13 maja 1968 r. narady pierwszych sekretarzy obwodowych i państwowych komitetów KPCz.

„Rude Pravo” przytacza wyjątki z referatu i głosy w dyskusji. Aleksander Dubczek, który węgłoł sił wówczas główny referat wyrażający wspólną opinię prezydium KC KPCz, oświadczył m.in.: „Na arenie politycznej — a jest to nowy element cechujący obecną sytuację — zaczyna się wkraczać siły prawicowo-opozycyjne o orientację — w różnym stopniu antykomunistycznej i antysocjalistycznej... Gdybyśmy tej sytuacji w porę nie zmienili, to po pewnym czasie owe tendencje antysocjalistyczne mogłyby się tak rozwinąć, że powstałaby poważna kryzys, którą można byłoby rozstrzygnąć jedynie w walce o władzę”.

„Musimy otwarcie powiedzieć — cytuję dalej „Rude Pravo” słowa Dubczeka — że im większe będzie niebezpieczeństwo z prawa, tym mniej będzie demokracji... Jeśli te siły rzeczywiście podjęły próbę przejścia do ofensywy, działając politycznych zmierzających do usunięcia KPCz od władzy zmobilizujemy wszystkie środki i zdławiemy te siły”.

Pilne i ważne zadania czekają naszych rolników

Konieczność zabezpieczenia bazy paszowej

Korzystając z wyjątkowo pięknej dla wypoczynku pogody mieszkańcy miast, zwłaszcza ci, którzy przebywają na urlopie, bardzo często nie zdają sobie sprawy z jakim wysiłkiem w czasie minionych upałów, a i obecnie pracują nasi rolnicy, aby bez strat zebrać tegoroczne plony.

To, że w większości rejonów kraju zakończono już w zasadzie sprząż ziół, które niemal równocześnie dojrzewały, a na terenach podgórskich i północnych oraz północnozachodnich i północnowschodnich dobiega końca, jest zasługą nie tylko lepszego wyposażenia rolnictwa w maszyny, ale przede wszystkim niezwykle wyłożonej pracy rolników. Po kilkanaście godzin dziennie pracowali oni i nadal pracują przy koszeniu, a bardzo często nocą zamiast odpoczywać, ustawiają stogi i zwożą zboża.

Również obecnie, kiedy na polach zostało już niewiele zbóż do sprząż, rolnicy nie mają czasu na odpoczynek. Czeka ich pilne i bardzo poważne zadanie. Jak poinformowali w środę na konferencji prasowej zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski oraz wiceminister: Andrzej Kacala i Józef Okuniewski, najważniejsze jest odrobienie skutków suszy, zwłaszcza w zakresie zabezpieczenia bazy paszowej. Sytuacja w tej dziedzinie jest poważna i bardzo zróżnicowana nie tylko w poszczególnych rejonach kraju, ale także między sąsiadującymi z sobą gospodarstwami w zależności od posiadanych

gleb i sposobów gospodarowania. W sumie jednak w całym kraju występują spore niedobory pasz, zwłaszcza objętościowych dla bydła.

Toteż jak podkreślano na konferencji, niezbędne jest, mimo bardzo trudnych warunków, kontynuowanie zasiewów poplonów, zarówno ścierniskowych, jak i ozimych, przede wszystkim takich roślin, jak facelia, gorczyca biała i rzepak na poplony letnie oraz żyto ozime i pszenicę ozimą na poplony ozime, zasiane nawet pod koniec sierpnia czy na początku września, dadzą one jeszcze przy dobrym nawożeniu wysokie zbiory zielonej masy. Drugim warunkiem pewnego zniwelowania skutków suszy w bazie paszowej jest szybkie zasilanie użytków zielonych zarówno łąk jak i pastwisk nawozami azotowymi oraz wykorzystanie wszystkich znajdujących się w gospodarstwie odpadów płodów rolnych nadających się na pasze. Jeżeli te możliwości zostaną przez rolników w pełni wykorzystane, to przy zwiększonej w tym roku pomocy paszowej ze strony państwa jest — zdaniem kierownictwa resortu rolnictwa — szansa, nawet w aktualnej trudnej sytuacji, utrzymania na obecnym poziomie pogłowia zwierząt gospodarskich — pogłowia to w tym roku znacznie wzrosło.

Niemniej pilnym zadaniem rolników jest przygotowanie ziemi pod uprawę prawie 300 tys. ha rzepaku ozimego, którego siewy powinny się już rozpocząć, zwłaszcza w północnych rejonach kraju. Specjaliści rolni uważają, że plantatorzy tej rośliny powinni iść nawet na pewne ryzyko i nie czekając na ewentualne opady deszczu zasiać rzepak zwiększając dawki nawozowe. Natomiast na glebach ciężkich, gdzie w żadnym sposób nie można wykonać orki, powinno się przejść w tym roku na uprawę — zamiast rzepaku — rzepiku ozimego, który można siać o dziesięć dni później.

Nie można też czekać na opady deszczu z przygotowaną pod zasiewy ziół ozimych, zwłaszcza żyta, które w naszych warunkach rozpoczynają się już w pierwszej dekadzie września. Tak więc po wyjątkowo pracowitych zniwach rolników naszych czeka niemierniejszy trud, od którego w dużym stopniu zależy będą przyszłoroczne plony oraz dalszy rozwój hodowli zwierząt. (PAP)

W Kalifornii

Seria tajemniczych zbrodni trwa

W hollywoodzkim środowisku artystycznym wybuchła wielka panika. We wtorek na jednym z przedmieść Los Angeles dokonano nowej zbrodni. Tym razem zamordowany został William Lennon, 51 lat, ojciec 4 piosenek amerykańskich występujących pod nazwą „Lennon Sisters”. Zabójstwa dokonano na polu golfowym, gdzie Lennon był instruktorem.

Jak wynika z przeprowadzonego wstępnego śledztwa, okoliczności zbrodni różnią się od poprzednich zabójstw, których ofiarą była żona Polańskiego, Sharon Tate wraz z 4 osobami oraz małżeństwo — Leno i Rosemary la Bianca. Jak twierdzi policja, Lennon został zamordowany w wyniku sprzeczki, jaka wywiązała się między nim a partnerem podczas gry w golfa. Został on pobity przez nieznanego osobnika, a następnie zastrzelony. Policja prowadzi obecnie poszukiwania bandyty. (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10. 8. 1969 r. stwierdzono:

2 roz. z 13 trafieniami — wygr. po 58.329 zł. 56 roz. z 12 trafieniami — wygr. po 2.083 zł. 994 roz. z 11 trafieniami — wygr. po 117 zł. 6.724 roz. z 10 trafieniami — wygr. po 17 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 10. 8. 1969 r. stwierdzono: 8 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 264.890 zł. 260 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 10.595 zł. 10.185 roz. z 4 traf. — wygr. po 312 zł. 195.315 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 16 zł.

Pod znakiem wydajności

Minał już okres wstępny, związany z realizacją uchwały II Plenum KC PZPR. Obecnie w zakładach trwa przygotowanie projektów przyszłego planu 5-letniego. Czy wszystko jednak przebiega pomyślnie? Czy zawsze działa się zgodnie z intencjami II Plenum? Otóż nie — są pewne niedomagania. Mówił o nich niedawno członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk. Obserwuje się je już przy sporządzaniu projektów planów na rok przyszły.

Słabości

W projektach tych uwidacznia się wyraźnie, na ile zrozumiano zasadniczą myśl uchwały II Plenum, co wprowadzono nowego w stosunku do poprzednich planów, przygotowywanych według starej metodologii i starego systemu gospodarowania. Okazuje się, że w wielu przedsiębiorstwach zrobiono niewiele.

Dla przykładu: w szeregu zakładach przemysłu elektromaszynowego, w których KSR-y przyjęły już plan na 1970 r. przeprowadzona została — po linii partyjnej — odpowiednia analiza. Chodziło o zorientowanie się w jakiej mierze wykorzystanie rezerw produkcyjnych wpłynęło na efektywność gospodarowania. Okazało się, że w niektórych zakładach wskaźnik wzrostu udziału wydajności pracy w przyroście produkcji jest niższy niż przewidywane wykonanie planu w br. Z kolei tempo wzrostu zatrudnienia ma być wyższe niż tempo wzrostu produkcji. W takich przypadkach spada oczywiście produkcja w przeliczeniu na 1 pracownika, spada wykorzystanie majątku trwałego.

Efektywność

Jednym słowem — badając istniejące rezerwy i nakreślając program ich wykorzystania oraz plan na następne lata — trzeba mieć na względzie przede wszystkim wzrost prawidłowo mierzonej wydajności pracy, zwiększenie produkcji przypadającej na jedną złotówkę środków trwałych majątku narodowego. Jeśli na tym odcinku nie uzyskamy w możliwie szybkim czasie wyraźnego postępu, to znaczy, że słowa mając się będa z czynami.

Społeczny charakter naszego planowania nie ogranicza się przecież tylko do wciągania załogi do dyskusji nad planem. Taki charakter planowania oznacza również możliwość publicznego ustosunkowania się do projektów planu, pogłębienie społecznej krytyki nieefektywnych założeń.

Technologia

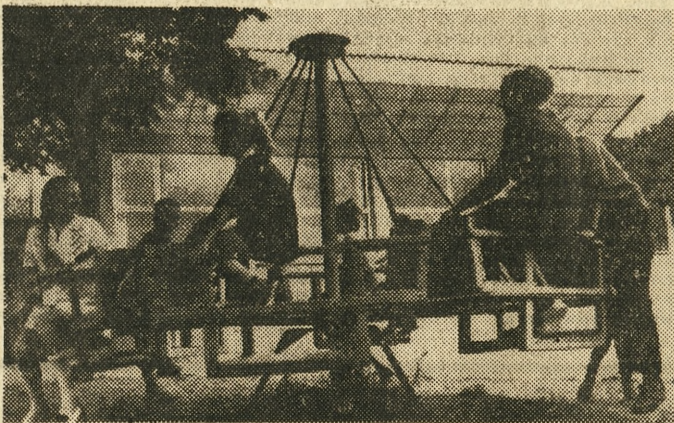
Jest jeszcze jedna słabość obecnie prowadzonych prac i analiz. Otóż za mało miejsca poświęca się nowoczesności technologii, od której uzależniona jest w sposób bezpośredni wydajność pracy i wzrost nowoczesnej produkcji. Stosowane u nas technologie w niektórych działach produkcji są niezbyt efektywne. Dlatego temat ten musi jak najszybciej stać się przedmiotem bardzo głębokich studiów i porównań z tym, co robią inne zakłady pracy — tak w kraju, jak i za granicą.

Jest jeszcze czas i są warunki na „naprawienie” projektów planów, przygotowywanych w przedsiębiorstwach. Ale niezbędna jest im większa pomoc ze strony zaplecza naukowo-technicznego, zjednoczeń i resortów. Powinna ona być udzielona jak najszybciej.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Mamy przestać się denerwować przygotowaniem do wyjazdu, kolejarze oddechali z ulgą, a setki tysięcy dzieci znalazło się już na drugim i ostatnim turnusie kolonii i obozów. Naszych najmłodszych spotyka się wszędzie — najwięcej na nadmorskich plażach, sporo na górskich szlakach, wielu w przeróżnych, malowniczych choć mniej znanych ośrodkach wiejskich. Jak Polska długa i szeroka wszędzie gwarne kolonie, bo w czasie tegorocznych wakacji wyjechało po zdrowie i słońce ponad 1,3 mln. dzieci i młodzieży. Na zdjęciu: kolonist i karuzela mają zawsze powodzenie.

Fot. — Maria Monasterska



Po słońcu i zdrowie

Opinia publiczna, rodzice i sami zainteresowani — studenci różnie przyjęli wiadomość o praktykach robotniczych, obowiązujących pierwszy raz w tym roku. Tak że kierownictwa zakładów w trakcie zawierania umów często odnosiły się do tego eksperymentu sceptycznie. Obecnie praktyki znajdują się w fazie pełnej realizacji i dysponujemy już pierwszymi spostrzeżeniami i wstępnymi wnioskami.

Kiedy wyruszyłem na reporterski zwiad, postawiłem sobie zadanie znalezienia odpowiedzi na zasadnicze pytanie: jaki wpływ będzie miał ten fizyczny trud i poznawanie środowiska pracy na psychikę młodego człowieka? Znalezione odpowiedzi były trudne, wymagały wielu godzin, przejechania kilkuset kilometrów i odbycia dziesiątek rozmów. Rozmów odbytych w różnych zakładach pracy, z młodzieżą z różnych środowisk społecznych, która w tym roku akademickim otrzymała upragnioną indeks albo ma już za sobą pewien staż studencki.

Refleksje pochodzą ze spotkań w PGR — Jarosławiec i Topola pow. Środa, w Zakładzie Przetworów Owocowo-Warzywnych w Pudliszkach, w Leśnictwie Karzecz pow. Rańdzin, w Cegielni i Betoniarńi Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Poznaniu.

Opowiadali o swoich wrażeniach studenci UAM, Akademii Medycznej, Politechniki Poznańskiej i drugiego roku Studium Nauczycielskiego. Zapoznałem się z opinią kierowników zakładów, mistrzów i brygadzystów. Objeżdżałem sygnalizację i stołki, poznałem warunki rekreacji i możliwości kulturalnego spędzenia wolnego czasu.

ROZUMIEJĄ CEL PRAKTYK

Na podstawie tej próby można powiedzieć, że tak studenci jak i pracodawcy rozumieją i doceniają sens i cel praktyk robotniczych. Nieliczni tylko z moich młodych rozmówców, zwłaszcza dziewczęta, poddawali w wątpliwość przydatność znajomości prac polowych dla przyszłych inżynierów budownictwa. Ale i oni zgadzali się, że dla poznania

Studenci na polach i budowach (2)

Egzamin dojrzałości życiowej

pracy w ogóle niezbędne jest osobiste doświadczenie. Twierdził jednak, że z większą ochotą i korzyścią odbywałby praktyki branżowe. — Praktyki robotnicze i owszem — mówili — lecz związane konkretnie z kierunkiem studiów.

Na polu w Jarosławcu w grupie przyszłych budowniczych wywiązała się na ten temat interesująca dyskusja. Pa dały najróżniejsze projekty i uzasadnienia, świadczące o entuzjazmie i niecierpliwości do poznawania przyszłego zawodu. Należy to ocenić chyba na bardzo dobrze. Wypowiedzi nie świadczyły o negacji pracy fizycznej w ogóle. Kiedy jednak zabrał głos absolwent Technikum Drogowego, mający wielkie doświadczenie w tym względzie od swoich kolegów po „ogólniakiach”, podał im argumenty nie do podważenia: — Na praktyce zawodowej też niewiele można się nauczyć, potrzeba przynajmniej kilku lat, by skonfrontować szkolną teorię z praktyką.

Studentki pierwszego roku UAM pracujące w lesie przy oczyszczaniu młodnika stwierdzały zgodnie, że dla nich takie bezpośrednie zetknięcie się z przyrodą jest nie tylko korzystne, ale i atrakcyjne. — Dla nas pod żadnym względem nie jest to czas stracony — powiedziała jedna z nich. Biocenoza lasu (wyraziła się

już fachowo) to wielka żywa księga, której poznajemy właśnie pierwsze litery.

BEZPIECZEŃSTWO PRACY — WAZNA SPRAWA

Opinie administracji wizytowanych zakładów pracy, są generalnie rzecz biorąc, zgodne, że studenci traktują te praktyki poważnie, starają się wywiązywać ze swoich zadań możliwie najlepiej. W kilku przypadkach zauważyłem, że kierują się także ambicją, by pokazać, iż nie są gorsi od robotników.

Warunki klimatyczne tego lata są wyjątkowo trudne dla adaptacji przy nieznanym pracach, zwłaszcza dla ludzi, z których duża część pracuje fizycznie po raz pierwszy w życiu. We wszystkich wymienionych zakładach przeszkolono praktykantów w zakresie bhp, mimo to nasuwa się z tego powodu uwaga, iż wskazane jest nieco większe uczulenie na warunki bezpieczeństwa pracy i zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom. Odnosi się to szczególnie do przewozów praktykantów na stanowiska robocze oraz przy pracach w styczności z maszynami.

NIE WSZYSCY PRZYJECHALI

Jak wykazało doświadczenie trzech turnusów w Pudliszkach, do Zakładu Przetworów Owocowo-Warzywnych miało przyjechać każdorazowo 20 osób z Akademii Medycznej. Tymczasem przyjechało 18.

WIDZIANE Z ZACHODU I WSCHODU

W 30 rocznicę napaści na Polskę

testu godzi się ono na to, by żyć z mordercami, tym bardziej niepokojąca jest ta prognoza.

Naród niemiecki jest jednym z wielkich narodów Europy. Pracowity, zdolny, zdyscyplinowany, o głęboko zakorzenionym zmyśle organizacyjnym, ma za sobą ogromne osiągnięcia na polu cywilizacji i nauki, techniki i przemysłu, organizacji społecznej i umiejętności życia zbiorowego. W całym świecie znani są niemieccy poeci i malarze, uczeni i technicy, wielcy odkrywcy i wynalazcy; pojęcie niemieckiej dokładności i precyzji idzie w parze z niemiecką solidnością w handlu...

Ale obok tych niezaprzeczonych, wielkich zalet narodu niemieckiego świat zna również i mniej dodatnie strony jego ducha, zabobność, brutalność wobec słabych, dążenie do narzucenia światu niemieckiego sposobu myślenia, tendencja do opierania dążeń narodu do wielkości na mieczu stawianiu siły ponad prawo, polityka „Lebensraum”.

Te dodatnie i ujemne cechy ducha niemieckiego przeplatają się wzajemnie w jego historii; są okresy, w których przeważają cechy dodatnie, są zaś i takie, gdy dominują ujemne. Od „Fausta” do „Mein Kampf” rozpiętość jest ogromna.

Na zewnątrz sytuacja wyglądała pomyślnie. Formalne odciecia się od hitlerizmu, demokratyzacja życia politycznego i społecznego, deklaracje o przynależności do europejskiej wspólnoty kulturalnej, gesty przyjaźni pod adresem wczorajszych wrogów i zwycięzców...

Ale nie wszystkich. Obraz Niemiec obecnych zupełnie inaczej wygląda od Zachodu, inaczej zaś od Wschodu.

Akcentowana na każdym kroku przyjaźń z Amerykanami, Anglikami, Francuzami, Holendrami, Duńczykami, Belgami, przynależność do NATO, do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, wzajemna wymiana oddziałów wojskowych, fraternizacja z wczorajszymi okupantami, masowe małżeństwa między żołnierzami amerykańskimi i angielskimi stacjonującymi w Niemczech Zachodnich a Niemkami, to obja

pracy. Na pierwszym turnusie było... 8 studentów, na drugim 19, na trzecim jest 12 osób. Dlaczego? Wyjaśnienie należy do władz AM. Zakłady poniosły koszty, przygotowały stanowiska pracy — tego wysiłku nie można lekceważyć. Ponadto, studenci lat starszych są z reguły niezbyt dobrze przygotowani przez uczelnię do odbywania praktyk tak pod względem merytorycznym jak i organizacyjnym.

Jeśli chodzi o zakwaterowanie i wyżywienie, to w żadnym przypadku nie stwierdzono żadnych braków lub narzekania ze strony praktykantów. Zakłady pracy zapewniły im bowiem optymalne warunki stosownie do umów i lokalnych możliwości.

Praktykanci, którzy po raz pierwszy w życiu pracują na wsi, znali ją dotąd tylko z telewizji, kroniki filmowej lub z okna pociągu. Nie spodziewali się więc na przykład, że będą spać na tapczanach i będą mieć do dyspozycji łaźnie, wodę bieżącą. Widać jak i zakłady przemysłowe były dla nich egzotyką. Nie wyobrażali sobie przedtem jak trudna i ważna społecznie jest praca rolnika, leśnika, czy robotnika. I to jest zasadnicza prawda, którą poznają w trakcie osobistego doświadczenia. Innego i lepszego sposobu nie ma, by uczucie szacunku dla pracy fizycznej.

Studenci lat pierwszych zdają w tym roku drugi egzamin dojrzałości, oprócz matury zdają egzamin ze znajomości życia.

MIECZYSLAW POCHWICKI

wy zmiany nastawienia Niemców widziane od strony Zachodu.

Narody zapominają krzywdy znacznie szybciej i łatwiej niż pojedynczy ludzie i tylko to tłumaczy spokojne przyjmowanie oddziałów niemieckiej Bundeswehry w Holandii, Danii lub Francji, gdzie nie tak dawno wojska niemieckie stosowały terror i występowały jako najeźdźcy i bezwzględni okupanci. Dziś ten i ów zaciśnie pięść i odwróci głowę, widząc maszerujący ulicami miast francuskich lub holenderskich oddział Bundeswehry, ale na ogół wszystko odbywa się spokojnie i nawet sale tańców pełne są elegancji, dobrze uposażonych żółnierzy niemieckich, tańczących z Holenderkami lub Francuzkami, których ojcowie może gineli w Ruchu Oporu lub pod razami ge stano w obozach koncentracyjnych.

Inaczej było na Wschodzie. Tu armie Wehrmachtu realizowały hasło „przestrzeni życia” dla narodu niemieckiego; ludność tych terytoriów nie mogła liczyć na nic innego jak na pracę niewolniczą dla okupanta, wielomilionowe deportacje do Rzeszy, a potem na wypędzenie z ojcowizny, obozy koncentracyjne i wreszcie eksterminację, by zrobić miejsce dla kolonistów niemieckich.

Realizacja tego programu leżała w rękach zarówno Wehrmachtu w początkowych stadiach, jak i specjalnych formacji terrorystycznych, działających pod osłoną i w pełnym współdziałaniu z Wehrmachtem; były tu czynne oddziały specjalne (Einsatzgruppen) SS, Gestapo, Sicherheitsdienst i tym podobne. Szły one zaraz za pierwszymi liniami Wehrmachtu, otrzymywały od niego transport, wyżywienie i zaopatrzenie i stopniowo przejmowały te zbrodnicze zadania.

Terrorystyczne naloty Luftwaffe, stanowiące przeciw regularnej części sił zbrojnych hitlerowskiej Rzeszy, na dziesiątki bezbronnych miast polskich w pierwszych dniach wojny, ostrzeliwanie pociągów wiozących uchodźców ze zombardowanych miast, szos po których masowo ciągnęła ludność cywilna, to przecież dzieło nie zbrodniczych organizacji, lecz regularnych sił zbrojnych hitlerowskich Niemiec.

Dokończenie na str. 4

Prof. dr TADEUSZ CYPRIAN

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 192 (1927) 14 VIII 1969

ALOJZY TWARDECKI

Szkola ianczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Dziś wspominam owe dni z dużą dozą sentymentu. Gdy się czuję szczególnie źle, pędzę do swego „Francuza”, aby w jego przytulnej „kawalerce” posłuchać wspólnie przy szklance czerwonego wina dobrej muzyki, żeby pogawędzić do późnej nocy albo i świtu o tym, „jak dawniej bywało”. I jak za dawnych czasów wymyślały sobie ze śmiechem: on mnie od Fryców, ja — określając go pogardliwie „Poilu”. Zupełnie inaczej wygląda wówczas następny dzień.

LIST SZESNASTY

Chciałbym Ci dziś napisać trochę o polskich kobietach, a dokładnie o tych, które odegrały w mej historii — zaważając tym samym na całym chyba życiu — istotną rolę. Te dziewczęta mają bez wątpienia poważny udział w mej repolonizacji.

Jak już wiesz z mych bezpośrednich wspomnień z okresu gimnazjalnego, nie miałem absolutnie pojęcia, jak obchodzić się z kobietami — a to jest chyba w Polsce większym błędem niż w innych krajach europejskich. Mamy u nas — wie o tym cały świat — najpiękniejsze dziewczęta w Europie. I wcale nie jest to opinia przesadzona, potwierdza to w pełni rzeczywistość. Można by jednym słowem określić nasze kobiety: damy.

Przypominam sobie wypowiedzi wielkich ludzi na temat Polek, drukowane kiedyś przez „Sztandar Młodych”. My-

śle, że wypowiedź Henryka Heinego najbliższa jest prawdzie. Chociaż — tu muszę wyznać — „Sztandar Młodych” przedrukował tylko część opinii Heinego, tę lepszą oczywiście. Nie jestem w stanie podać Ci pełnego jej brzmienia, spróbuję natomiast przedstawić w krótkich słowach jej sens.

Heinr był zdania, że gdyby miał pójść do opery, na przyjęcie lub też przedsięwziąć podróż dookoła świata, zabrałby ze sobą Polkę, w wędrowną przez życie. brałby jednak na swoją towarzyszkę Niemkę. Jeśli chodzi o samego Heinego, nie zrealizował on swej tezy: ożenił się bowiem z Francuzką, ale uważam — nie powinno to być traktowane ironicznie — że pod pewnym względem trafił on w sedno.

Przypominasz sobie chyba poglądy mego ojca w Niemczech w odniesieniu do kobiet. Wiem tylko jedno, że mieszane małżeństwo Niemki z Polakiem jest chyba teoretycznie rzecz biorąc, najlepsze. Polski mężczyzna jest znany ze swej rycerskości i układości wobec pań — nie dziwnego, skoro wychowywany jest przez takie i takie damy. Nawiasem mówiąc, my — mężczyźni przekazywani jesteśmy z rąk jednej kobiety do drugiej: mam tu na myśli wychowującą matkę, a potem małżonkę męczącą się dalej nad naszą edukacją — skutek musi być więc widoczny.

Niemiecka kobieta natomiast jest znana ze swego przywiązania, wierności i usłużności wobec swego męża. — Odwrotny mariaż byłby chyba nie do zniesienia. Niechby tylko niemiecki mąż zażądał od swej polskiej małżonki wyczerpania butów — Jezu...! Zawsze twierdziłem, że rąk kobiet znajduje się w USA i Polsce. Musiałem się możliwie szybko przestawić, i całe szczęście, że zdążyłem to zrobić przed ślubem.

Moja żona jest mną — słowo honoru — zachwycona. Nigdy w Niemczech nawet nie dopuszczałem myśli do głowy, że kiedykolwiek zdobęde sprawność w zmywaniu, gotowaniu, prasowaniu, praniu i wielu innych rzeczach. Tak to już bywa, ciągle się człowiek czegoś uczy. Ale wróćmy do początku.

Wieża tęskni do kranów

Wjeżdżając do Potarżycy w powiecie jarocińskim, byliśmy uprzedzeni, że buduje się tam wodociąg wiejski. Spodziewaliśmy się więc zobaczyć gromadę chłopów z łopatami, kilofami i łomami, pracujących w pocie czoła przy kopaniu rowów dla przewodów rurociągów. Tymczasem nic z tych rzeczy. Zobaczyliśmy tylko sześciu opalonych na brąz młodych ludzi z 28-letnim brygadystą Janem Golanem na czele, krzątających się wokół koparki-spychacza mechanicznego.

Tak uzbrojona brygada kółkowej Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej (SUW) ze Stęszewa (powiat poznański) rozpoczęła pracę w tejże wsi wiosną tego roku i ma już poza sobą 5000 mb ułożonych i zasypanych przewodów wodociągowych. Pozostało jeszcze do zrobienia 800 mb, potem wkroczy do wsi ekipa budowlana, by zmontować hydrofor i podłączyć ją do studni głębinowej, wywierconej już w roku ubiegłym. Podłączanie 120 gospodarstw domowych w Potarżycy do głównego przewodu wodociągowego odbywać się będzie indywidualnie, na prywatny koszt wodobiorców. Ogólny koszt podstawowych urządzeń wodociągowych — jak oświadczył Edward Maziarczyk, przewodniczący Spółki Wodnej, będącej inwestorem — wyniesie 2,5 mln. zł, z czego milion pokryje państwo, a resztę Spółdzielnia Produkcyjna, Kółko Rolnicze i mieszkańcy wsi.

Na przykładzie Potarżycy i 12 innych wsi w Wielkopolsce, w których buduje się obecnie wodociągi, widać, że kółka rolnicze i ich związki nie ograniczają się jedynie do świadczenia usług agrotechnicznych czy transportowych. Wychodzą znacznie dalej w swojej działalności. W ostatnich 6 latach utworzono w naszym województwie 18 międzykółkowych spółdzielni usługowo-wytwórczych. Produkcją one materiały budowlane, których wciąż za mało, budują różne obiekty powszechnego użytku na wsi, m. in. agromotorki, bazy maszynowe, magazyny spółdzielcze, budynki inwentarskie dla indywidualnych rolników. Zatrudniają one ogółem 1200 pracowników w tym 90 inżynierów-techników. W ubiegłym roku SUW wykonał roboty budowlane wartości 143 miliony zł.

Jedną z tych spółdzielni, a mianowicie stęszewska SUW, zorganizowała w połowie ubiegłego roku dział specjalistyczny, który zajmuje się wyłącznie budową i instalacją wodo-

ciągów wiejskich. Zapotrzebowanie wsi na tego rodzaju urządzenia jest bowiem ogromne. Bo trzeba wiedzieć, że — według opracowań naukowych — tylko 25 procent studni przy zagrodowych w województwie poznańskim ma wodę zdatną do picia dla ludzi i zwierząt. W niektórych gromadach nawet tej gorszej wody brakuje i trzeba ją dowozić z odległych

Dział wodociągowy stęszewskiej SUW zatrudnia obecnie 72 pracowników, podzielonych na 12 brygad, z których każda pracuje w innej wsi, w różnych rejonach województwa, tam gdzie potrzeby byłyby najpilniejsze a deficyt wody alarmujący. Wartość kosztorysowa prowadzonych robót wynosi ponad 13 milionów zł. Niektóre z budowanych obecnie wodociągów jak na przykład w Potarżycy, oddane będą do użytku w jesieni roku bieżącego, inne — z powodu braku aparatury hydroforowej — dopiero na wiosnę roku przyszłego. Tak przynajmniej wynika z obliczeń prezesa Spółdzielni — inż. Kazimierza Wiszy.

Poza wodociągami stęszewska SUW buduje obecnie obiekty dla międzykółkowych baz maszynowych w Batorowie, Głuchowie, Pobiedziskach, Biskupicach, Dopiewie, Krzesinach, Zalasewie oraz Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy dla WZKR za 8,5 mln. zł. Ośrodek ten, położony nad pięknym Jezioro Dymaczewskim w powiecie poznańskim, będzie oddany do użytku na wiosnę przyszłego roku. Poza tymi

pracami, spółdzielnia wyprodukuje także w swoim własnym placu w Stęszewie za milion złotych materiałów budowlanych, z których część zużywa na prowadzonych budowach, a część odstępuje rolnikom na indywidualne budownictwo.

Warto dodać, że załoga SUW w Stęszewie przedyskutowała i zatwierdziła szczegółowy plan pracy na lata 1970—75, który przewiduje m. in. roczny przebieg w wysokości 28 milionów zł. Zakłada się również wzrost wydajności pracy o 6 procent średniorocznie, co może być osiągnięte dzięki rozszerzeniu mechanizacji robót budowlanych i wodociągowych (m. in. zakup trzeciej koparki-spychacza).

Pisząc o pracy Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej w Stęszewie, która wybrnęła już z trudności i perypetii lat 1955/56 można wyrazić jedno tylko życzenie: aby tak pracowały wszystkie SUW w naszym województwie. (kj)



Czerpak koparki pracującej przy budowie wodociągów w Potarżycy wyrzuca na minutę pół tony ziemi. Wykopuje dziennice i zasypuje 100 mb rowu dla głównego rurociągu, zastępując 50 ludzi.

Fot. — K. Przychodźki

niezależnie od rzek i jezior. Obliczone też, że rolnicy wielkopolscy tracą rocznie ponad milion roboczogodzin na zdobywanie wody spoza własnych gospodarstw.

W tych okolicznościach wyspecjalizowane przedsiębiorstwa państwowe (WODROL) nie mogą podobać zamówieniom wsi na budowę studni głębinowych i instalacji sieci wodociągowej. Cenna była zatem myśl powołania działu specjalistycznego w stęszewskiej SUW. Projekt, poparty finansowo i organizacyjnie przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, został zrealizowany i od 1 lipca 1968 roku brygada wykwalifikowanych robotników i techników-specjalistów, rozpoczęła pracę, oddając do końca roku 10 wodociągów wiejskich za 10 milionów złotych.

WIDZIANE Z ZACHODU I WSCHODU

Dokończenie ze str. 3

O tych czasach i o tych wydarzeniach społeczeństwo polskie nie może zapomnieć i na ich tle widzi obecną sytuację w dziedzinie ścigania przestępstw wojennych w NRF.

Klimat dla epigonów hitlerysty

Spółeczeństwo polskie patrzy jednak nie tylko na losy czołowych postaci z okresu hitlerysty, na karierę byłego prezydenta NRF Heinricha Lübkego, na rewizjonistyczne deklaracje kanclerza Kiesingera, na „szarą eminencję” rządu Adenauera, Globkego, na generałów Bundeswehry jak Kiehlmannsegg, Trefftner, Speidel i inni.

Jeśli nawet na rękach wielu tych ludzi nie ciąży krew, to czy naprawdę w Niemczech Republice Federalnej nie ma już ludzi nie obciążonych tak niemiłą przeszłością, a na dających się na czołowe stanowiska w rządzie i armii? Czyż muszą być na te stanowiska powoływani ludzie tak ściśle powiązani ze zbrodniczym reżimem hitlerowskim?

Czy społeczeństwo NRF, od zęgnując się od ponurej przeszłości, tego nie widzi, czy nie protestuje, czy musi na to pozwalać? I trzeba dopiero Beaty Klarsfeld, by społeczność walczyła publicznie kanclerza Kiesingera za to, że był aktywnym hitlerowcem na wysokim stanowisku.

Klimat panujący w NRF jakoś sprzyja widocznie hodowli tych epigonów hitlerysty, sprzyja obciążaniu ogromnej ilości stanowisk sędziowskich byłymi hitlerowcami, sprzyja powrotowi do władzy potentatów finansowych związanych z reżimem Hitlera, jak Heinrich Butefisch (skazany w Norimberdze na 6 lat więzienia), Herman Abs (skazany w Ju gosławiu na 15 lat więzienia), Friedrich Flick (skazany w Norimberdze na 7 lat więzienia), Alfred Krupp (skazany w Norimberdze na 12 lat więzienia) i wielu innych. Klimat ten sprzyja obsadzaniu kierowniczych stanowisk w Bundeswehrze przez generałów o przeszłości zdecydowanie hitlerowskiej jak Heinz Trefftner (burzenie Guernicy w Hiszpanii, Rotterdamu, Florencji), Johann Adolf Graf von Kielmansegg (agresja na Polskę i Związek Radziecki), Adolf Heusinger (plan wojen agresywnych na wschodzie i zachodzie), Hans Speidel (agresja na Francję i Związek Radziecki) i wielu innych.

Czy my Polacy możemy mieć zaufanie do pokolejowego nastroju „armii obywateli w mundurze” za jaką chce (co raz mniej) uchodzić Bundeswehra, jeśli na jej czele staje jeden po drugim ludzie, którzy powinni być znaleźci na ławie oskarżonych obok Keitla i Jodla?

Od zakończenia wojny upłynęło 24 lata. Przecież obecnie bardzo wiele aktywnych byłych hitlerowców pobiera wysokie emerytury, choć — gdyby sięgać do ich przeszłości — należałoby się im raczej więzienie! Fakt, że nie budzą u nas zaufania do sposobu, w jaki w NRF podchodzi się do sprawy ścigania przestępstw wojennych.

Prof. dr TADEUSZ CYPRIAN

PLASTYKA

Piękne ilustracje

Po interesującej ekspozycji ze zbiorów Galerii Sztuki w Lidicach zorganizowanej w poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przez Czechosłowacki Ośrodek Kultury mamy obecnie okazję poznać wystawę indywidualną przygotowaną przy pomocy Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Ekspozycja tu swe prace jeden z czołowych grafików węgierskich średniego pokolenia, laureat wielu poważnych imprez międzynarodowych — Adam Würtz.

Grafika książkowa, ilustracja a także i plakat artystyczny na Węgrzech rozwijają się w ostatnich latach szczególnie intensywnie. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że właśnie w tej dziedzinie plastyki Węgrzy dokonali największego jakościowego skoku naprzód.

Planse Würtza cechuje zaawansowany warsztat graficzny idący w parze ze skłonnością do trudnych, wyszukanych, „artystycznych” technik: szczególnie miedziorytu oraz znakomicie oparty rysunek. Prace artysty węgierskiego utrzymują się w duchu klasycznie realistycznym spokrewnionym nieco z surrealizmem. Reprezentują one styl dość szeroko rozpowszechniony obecnie również w sztuce polskiej, którego jednym z przedstawicieli w świetle niedawnej wystawy w tym samym salonie wystawowym jest także plastyk poznański Józef Kalisz. Wśród eksponowanych tu prac na szczególną uwagę zasługuje cykl ilustracji w miedziorycie do „Romea i Julii” oraz dalszych dzieł Szekspira.

O. B.

Eksportowa kariera „Pyłorysu”

Eksportową karierę zrobił polski zestaw kserograficzny o nazwie „Pyłorys” (typ „KS-4”), którego produkcję uruchomiono w ub. roku w Łodzi. Dotychczas na rynkach zagranicznych sprzedano 80 proc. nowych kserografów „Made in Poland” i zainteresowanie tam nimi jest wciąż znaczne. Wynika to bez wątpienia z faktu, że ostatni model łódzkiego „Pyłorysu” jest konstrukcją na wskroś nowoczesną o wielu oryginalnych rozwiązaniach, chronionych za granicą patentami. Jednocześnie od pewnego już czasu obserwuje się w krajach rozwiniętych znaczny wzrost zapotrzebowania na urządzenia do tzw. suchej fotografii, jakimi są właśnie kserografy.

Kserografia jest elektrostacyjną metodą reprodukcji dokumentów, nie wymagającą papierów światłoczułych ani chemikaliów. Jest to metoda szybka, czysta i tania, umożli-

1 nauka i technika

wiająca kopiowanie dokumentów przezroczystych i nieprzezroczystych, zapisanych jednostronnie lub po obu stronach. Kopie wykonywać można na zwykłym papierze, kartonie lub metalowych foliach. Nowy polski kserograf umożliwia nawet kopiowanie mikrofilmów oraz wykonywanie matryc offsetowych. Jest on urządzeniem o ciężarze 300 kg, wymagającym około 10 m kwadratowych powierzchni. (aka)

Ruchome schody z Katowic

Europejską już dziś klasę reprezentują ruchome schody produkowane przez Zakłady Urządzeń Technicznych „Elewator” w Katowicach. Od czasu, gdy przed z górą 10 laty pierwsze schody ruchome stamtąd zainstalowano w warszawskim CDT, śląscy specjaliści opracowali i przebadali wiele nowych rozwiązań konstrukcyjnych, które wykorzystano w schodach produkowanych obecnie. Miarę ich jakości może stanowić m. in. żywe zainteresowanie nimi importerów zagranicznych.

Ruchome schody z „Elewatora” produkowane są obecnie

w dwóch wersjach: o szerokości stopnia 60 cm lub 1 m. Pierwsza z tych wersji umożliwia przetransportowanie około 6 tys. osób na godzinę, druga — w tym samym czasie — 10 tys. osób. Obie wersje charakteryzują się stosunkowo małym ciężarem i małymi wymiarami, znaczną niezawodnością i trwałością. Przewidując możliwość stosowania takich schodów na otwartych przestrzeniach, wyposaża się je na życzenie klienta w urządzenia ogrzewające i przeciwdziałające oblodzeniu lub zasypaniu śniegiem. (aka)

Rolnictwo w statystyce GUS

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane dotyczące rolnictwa pt. „UŻYTKOWANIA GRUNTÓW, POWIERZCHNIA ZASIEWÓW I ZWIERZĘTA GOSPODARSTWA 1968 R.” Publikacja zawiera skorygowane wyniki przeprowadzonego w 1968 r. czwartego spisu rolnego i opracowana została w przekroju województw dla całego rolnictwa oraz według grup użytkowników gospodarstw (sektorów).

Z opracowania wynika, że ogółem na powierzchnię zasiewów w 1968 r. utrzymywała się na poziomie roku poprzedniego. W porównaniu z 1967 r. zwiększyła się powierzchnia zasiewów 4 zbóż, do czego przyczynił się głównie dalszy wzrost powierzchni upraw pszen-

icy o 7,3 proc. Udział pszenicy w ogólnej powierzchni zasiewów wzrósł w całym rolnictwie do 12,4 proc. W 1968 r. nastąpiło zmniejszenie powierzchni upraw ziemniaków o 0,6 proc. i upraw pastewnych o 3,2 proc.

Pogłowie bydła osiągnęło w czerwcu 1968 r. najwyższy stan po wojnie, tj. 10,9 mln sztuk. Wzrost pogłowia bydła wystąpił w 15 województwach i wahał się od 4,2 proc. w bydgoskim do 0,5 w zielonogórskim. Pogłowie trzody chlewnej w czerwcu 1968 r. zmniejszyło się w porównaniu z czerwcem 1967 r. o 2,3 proc. Pogłowie koni wzrosło niestety we wszystkich województwach z wyjątkiem kosińskiego, co wynika z niedostatecznie rozwijającej się mecha-

nizacji robót polowych i transportu rolniczego.

Na podstawie danych prezentowanych w publikacji pt. „WYNIKI FINANSOWE PGR W ROKU GOSPODARCYM 1968/69” można stwierdzić, że w roku 1967/68 nastąpił dalszy duży postęp w rozwoju gospodarki PGR. Uzyskały one zysk bilansowy w wysokości 757,4 mln zł. Tak znaczna poprawa wyniku finansowego w porównaniu z rokiem poprzednim związana jest przede wszystkim z dużo lepszymi wynikami produkcyjnymi, zwłaszcza w zakresie produkcji roślinnej.

Pogłowie bydła wzrosło o 7,1 proc. w porównaniu do roku poprzedniego, trzody chlewnej o 4,3 proc., owiec o 3,2 proc. Wydajność mleka od krowy wzrosła z 2 772 l w roku 1966/67 do 2 815 l w 1967/68 r.

Wydajność pracy mierzona wartością produkcji końcową netto na zatrudnionego wzrosła z 38,3 tys. zł w 1966/67 r. do 43,7 tys. zł w 1967/68 r., tj. o 14,1 proc.

Letnie zatrucia

puja o każdej porze roku, łatwo szczególnie jednak sprzyja ich masowemu występowaniu. Składa się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim wysoka temperatura przyspiesza rozwój bakterii i psucie się po karmów. Wystarczy małe niedopatrzenie przy przechowywaniu mięsa, ryb czy też nabiału. Pamiętajmy, że lodówka to nie kasa ogniotrwała, w której zapasy można przechowywać tygodniami (mięso w kawałku może leżeć w lodówce nie dłużej niż 5 dni, a mielone jedną dobę, surowa ryba około 3 dni, natomiast masło można przechowywać w lodówce 1 tydzień).

Następna przyczyna zatrucia — to zanieczyszczenie pokarmów przez gryzonie i muchy, które są roznosicielami zarazków. Bardzo niebezpiecznym źródłem zatrucia są ludzie będący nosicielami bakterii chorobotwórczych. Np. osoby cierpiące na ropne schorzenia skóry, uszu lub górnych dróg oddechowych, mogą zakażać gronkowcami produkty pokarmowe, z którymi się stykają. W lecie wystarczy, by jakaś potrawa została kilkanaście godzin bez chłodni a już dla gronkowca jest doskonałą pożywką.

Długotrwała letnia susza powoduje znaczne obniżenie po-

ziomu wód gruntowych, co z kolei bardzo utrudnia zaopatrzenie ludności w dobrej jakości wodę. W takich przypadkach może nawet dojść do masowych zatrucia przez zanieczyszczoną wodę studzienną lub wodociągową.

Obraz zatrucia pokarmowego jest bardzo charakterystyczny. Choroba rozpoczyna się nagle bólami brzucha, bólami głowy, bardzo złym samopoczuciem i wysoką temperaturą. Następnie pojawiają się wymioty i biegunka, które są reakcjami obronnymi organizmu. Objawy te zazwyczaj po okresie 1 — 2 dob stopniowo ustępują, pozostawiając przejściowe osłabienie. U starszych ludzi i u małych dzieci zatrucie pokarmowe może przybrać niebezpieczną formę wstrząsu z zapadnięciem.

W przypadku zatrucia bakteriami z grupy salmonelli i shigelli choroba przybiera postać przypominającą objawy duru brzusznego, czerwoni lub cholery. Objawy te ustępują po upływie około tygodnia. O rozpoznaniu choroby decydują oczywiście badania kliniczne i bakteriologiczne.

Do chorych należy jak najszybciej wezwać lekarza. W przypadku zatrucia masowymi ingerują także lokalne władze.

Chorem zaleca się głodówkę w ciągu pierwszych 24 godzin, podaje im się tylko niewielkie ilości niesłodzonej herbaty lub naparu rumiankowego. Przy dużym odwodnieniu, wskutek wymiotów i biegunki, uzupełnia się płyn drogą dożylną. Jeżeli od chwili spożycia zatrutego pokarmu upłynęło nie więcej niż 3 — 4 godzin, może być korzystne wyplukanie żołądka.

Leki powinien zaordynować lekarz. Jeśli chory wymiotuje bezustannie, lepiej wstrzymać się w ogóle z podawaniem doustnych leków w ciągu pierwszych doby. Jeżeli torsje nie są zbyt częste, dobrze jest podawać zawiesinę węgla drzewnego lub kostnego (1 łyżka stołowa na 1/2 szklanki wody co parę godzin do wypicia). W ten sposób można podawać rozkruszone tabletki sulfoguanidyny w dawce 8 g w ciągu pierwszej doby — dla osoby dorosłej.

Po ustąpieniu ostrego okresu choroby należy dietę stopniowo rozszerzać, podając gotowane mięso, jarzyny, kompoty, owoce, a dopiero w okresie zdrowienia — świeże owoce. W postępowaniu zapobiegawczym niewątpliwie najważniejszą rzeczą jest przestrzeganie zasad higieny na każdym etapie wytwarzania, przechowywania, sprzedaży i spożycia produktów żywnościowych.

dr DANUTA BOBROWSKA

Pięć zespołów Wielkopolski walczy o II ligę

Jako ostatni rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie piłkarze ligi wojewódzkiej. 16 zespołów walczy o mistrzostwo swojej grupy, co jednocześnie równa się awansowi do II ligi.

Wśród tej szesnastki znajduje się trzech przedstawicieli Poznania: Lech, Warta i Polonia oraz dwa zespoły z województwa poznańskiego Calisia i Zagłębie Konin. Wydaje się, że w tym roku zespoły wielkopolskie będą dominowały w poznańskiej grupie ligi wojewódzkiej. Silny dotychczas ośrodek piłkarski na Wybrzeżu odnotował dość sporego osłabienia, gdyż do zespołu MZKS Gdynia, który gra obecnie w II

Żeglarsstwo

Sukces Polaka w klasie „Finn“

Duży sukces odniósł nasz żeglarz Andrzej Zawieja startujący w Warnemuende w mistrzostwach Europy w klasie „Finn“. Polak wygrał trzeci wyścig, wyprzedzając obrońcę tytułu mistrzowskiego Szweda Arne Akersona oraz jedynego reprezentanta USA Roberta Andre. Po trzech wyścigach prowadzi Wegier Financzy 34 pkt., a Andrzej Zawieja jest wiceliderem z 36 punktami.

Wyniki III wyścigów:

1. A. Zawieja (Polska)
2. A. Akerson (Szwecja)
3. R. Andre (USA)
4. Vejvoda (CSRS)
5. P. Soria (Francja)
6. T. Vries (Holandia)

Klasyfikacja po III wyścigach:

1. Financzy (Węgry) 34 pkt.
2. Zawieja (Polska) 36 pkt.
3. Beck (Holandia) 41,5 pkt.
4. Akerson (Szwecja) 43 pkt.

Wyniki te nie są jeszcze oficjalne z powodu protestu złożonego przez Francuzów. (PAP)

Nowy trener koszykarzy Lecha

Podobnie jak inne zespoły I-ligowe, również koszykarze Lecha rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu, który w tym roku zapowiada się bardzo emocjonująco, chociażby z uwagi na nowy przepis, według którego aż cztery zespoły spadają do II ligi. W najbliższym czasie koszykarze Lecha wyjeżdżają na obóz do Szklarskiej Poreby. Trenować oni tam będą pod kierunkiem Wiktora Haglaura, który w tych dniach przejął opiekę nad pierwszym zespołem. Dotychczasowy trener lechistów Marian Matysiak, musiał zrezygnować z tej funkcji z uwagi na nadmiar pracy zawodowej. (S)

Praca

Wyoblarza samodzielnego — na stałe, zatrudni Warszawa 11 — Niemcewskiego. 5562g

Wydawcę prace na zgrzewanie folii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5584g.

Przyjmie pania do opieki nad chorym, dobre wynagrodzenie, najchętniej o kolicie Łukasiewicz. Zgłoszenia listownie Pulwiczki, ul. Narewka 2a. 5591g

Opiekuńcze z referencjami do dziecka przyjmie. Wojska Polskiego 6 m. 53 (wieżowiec). 5523g

Potrzebna opiekunka do dzieci — 2,5 roku i 6 miesięcy. Czechosłowacka 15 m. 15. 6323g

Stolarz budowlany, specjalność okna i drzwi — potrzebny. Zgłoszenia — Stolarnia, ul. Dolina 14. 5567g

Przyjmie dozorstwo — w ruinie mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5569g.

Nauka

Przyjmie w naukę 2 uczniów. Mechanika maszyn (specjalność — maszyny dzwielarskie). Poznań — Czekalskie 11, tel. 719-49. 5582g

Fryzjerska uczennice — przyjmie. Oferty z życiorysem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5584g.

Przebieg

Pedagogzy udzielają korepetycji — przedmiotów i języków z zakresu szkół podstawowych i średnich. Ratajczaka 49 m. 10. 5560g

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 4303g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 6249g

Sprzedam warsztat na produkcję galek kuchennych z tworzywa sztucznego. Pobiedziska, Gnieźnieńska 7 m. 8. 5557g

Tadeusz Mazur zwycięża w Anglii

Znany poznański pływak Tadeusz Mazur (Lech) startował 9 i 10 bm. w Anglii. Rozegrano tam dwa maratony morskie, w których oba pierwsze miejsca zajął T. Mazur. Pierwszy 9 bm. odbył się na krótkiej 5-milowej (mille angielskie) trasie w Zatoce Weymouth. Początkowo wyścig ten miał być rozegrany na trasie 15 mil, ale przez kłótnię szermowa pogodą. Tutaj Mazur płynął w wodzie o temperaturze 18 stopni C wyprzedził następnych konkurentów o ponad 20 minut.

10 bm. odbył się główny wyścig pływacki na dystansie 13 mil o specjalny przedmiot puchar ufundowany przed 4 laty. Wyścig ten odbył się na trasie z Lulworth do Weymouth. I tym razem Mazur był pierwszy w czasie 4.04 co jest nowym rekordem tej trasy (poprzedni wynosił 4.35). Następnym za wodnik przepłynął linie mety w 30 minut później. Wśród 10 konkurentów naszego pływaka było dwóch zawodników, którzy mają już w swojej karierze przepłynięcie cie kanału La Manche. (S)

Dalsze medale dla niesłyszących

W dalszym ciągu XI światowych igrzysk sportowych niesłyszących, które odbywały się w stolicy Jugosławii, 3 kolejne medale zdobyli nasi lekkoatleci. W biegu na 400 m ppł. T. Liszewski wywalczył drugie miejsce w czasie 58,9. Złoty medal zdobył w tej konkurencji Skomorochow (ZSRR) — 51,4. W biegu na 800 m A. Zabawski uplasował się na trzecim miejscu w czasie 1:57,9. Wyprzedził go Amerykanin: Brits — 1:57,0 oraz Mels — 1:57,4. Również M. Skibowicz wywalczyła brązowy medal. W biegu na 400 m zajęła ona trzecie miejsce w czasie 58,8 za Vindbrake (NRD) — 57,7 i Wiereniwa (ZSRR) — 58,3. (ot)

Sukces ekipy NRD

Ostatnia eliminacja kolarzy przed mistrzostwami świata

Na trasie Swarzędz — Strzałkowiec, długości 100 km odbył się wczoraj drużynowy międzynarodowy wyścig kolarski o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Była to jednocześnie ostatnia eliminacja naszych kolarzy — szosowców, przed mistrzostwami świata w Brnie (Szwajcaria).

Wyścig rozgrywano w dwóch relacjach: międzynarodowej i krajowej. W pierwszej o palmę pierwszeństwa walczyli po dwa zespoły PZKol i NRD oraz zespół węgierski. W drugiej — krajowe ekipy CRZZ (pięć drużyn), Legii (I) oraz Floty (I).

W konkurencji międzynarodowej najlepszym okazał się pierwszy zespół NRD, co jest dużym zaskoczeniem gdyż Niemcy nie przyjechali wcale w najbliższym składzie. Drużyna NRD uzyskała czas 2:08,4. Drugie miejsce przypadło w udziale drużynie PZKol II (Kluj, Bławdzin, Stachura, Kaczmarek) — 2:09,47, trzecie PZKol I (Magiera, Górski, Stec, Matusiak) — 2:12,35.

Wśród zespołów krajowych pierwszym była drużyna Legii

(Krzyszowicz, Mikulski, Budek, Jakubowski) — 2:11,27 (był to trzeci czas dnia). Na następnych miejscach uplasowały się: trzecia drużyna CRZZ, Flota, druga drużyna CRZZ (była to druga reprezentacja ZS Kolarzy jadąca w składzie: Klimowicz, Nadolny, Szopny i Szymański. Dużą sensacją było zajęcie dalszego miejsca przez pierwszy zespół ZS Kolarzy, który jechał w składzie: Czechowski, Kegel, Kurzyński i Stadnik.

Po wyścigu ustalony został skład kolarzy szosowców na mistrzostwa świata. Do Brna wyjeżdżali: Bławdzin, Czechowski, Górski, Hanusik, Kaczmarek, Kegel, Kluj, Matusiak, Magiera, Stec i Szurkowski. (S)

Spółdzielnia Pracy „PREFABRYKAT” w Poznaniu, ul. Dwatorty nr 2a przyjmuje zlecenia na wykonanie w IV kw. br. oraz I kw. 1970 r.

PARKANÓW

przemysłowych — betonowych.

Zlecenia prosimy kierować pod w/w adresem. Informacji telefonicznych udzieli Dział Techniczny — nr telefonu 644-71. K5814



Wysoka wygrana, premia z 4-cyfrowej końcówki handlowej lub samochodów marki „FIAT 125 P”
TO TWOJA SZANSA
W „KOZIOŁKACH”
K5064

Przedsiębiorstwo Projektowo - Technologiczne Przemysłu Taboru Kolejowego „TASKOPROJEKT”
Poznań, ulica Krańcowa 15

ZAWIADAMIA

że został zmieniony nr telefoniczny z 729-54 — na 700-71
K5877

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — zatrudni
Z-CĘ KIEROWNIKĄ DZIAŁU ZAOPATRZENIA. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w Gospodarce Komunalnej z dnia 25. IV. 1959 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, parter, pokój 1. K5843

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” Przerób Tworzyw Sztucznych w Poznaniu, ul. Kościelna 53, tel. 444-86 — zatrudni od 1. IX. 1969 r.

ST. MAGAZYNIERA współodpowiedzialnego materialnie. Zgłoszenia i informacji udzieli Dział Kadr. K5853

Dyrekcja Technikum Rachunkowości Rolnej w Liskowie, pow. Kalisz — zatrudni od 1 września 1969 r. NAUCZYCIELI lub NAUCZYCIELKI: — języka rosyjskiego ze znajomością i możliwością nauczania drugiego języka obcego (francuski, angielski lub niemiecki) — 57,7 — wychowania fizycznego. Wymagane wyższe wykształcenie. Mieszkanie zaopiecznione. K5870

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- KIEROWCÓW z I lub II starą kategorią prawa jazdy na autobusy;
 - ROBOTNIKÓW TOROWYCH;
 - KANDYDATKI NA MOTORNICZE z ukończoną szkołą podstawową i po ukończeniu 20 roku życia;
 - KANDYDATKI NA KONDUKTORKI REWIZYJNE.
- Dla zamiejscowych pracowników zapewnimy zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacji udzieli Dział Kadr i Szkolenia MPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131, pokój 32. K5944

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań - Zachód, ulica Konfederacka — barak 3 — przyjmie do pracy:

- INWENTARYZATORA — REWIDENTA — wykształcenie minimum średnie, odpowiednia praktyka w zakresie księgowości, windykacji należności oraz inwentaryzacji;
- INWENTARYZATORA — wykształcenie średnie, praktyka;
- KSIĘGOWĄ — wykształcenie średnie, praktyka;
- SPRZEDAWCÓW AJENCYJNYCH do prowadzenia kiosków, na terenie Poznania — dzielnice Grunwald i Jeżyce.

Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem — wyłącznie osobiście. Zgłoszenia pisemne będą przyjmowane wyłącznie od kandydatów na sprzedawców. K5946

Sprzedam Trabant. Pańderewskiego 3/5 m. 8, tel. 587-34, od godz. 16. 5532g

Sprzedam Moskwicę 407, względnie zamienie na Zastawę — Kotłarska 1 m. 30. 5549g

Sprzedam Warszawę 224, premię PKO. Witkowskiego, ul. Płk. Hynka 13 m. 8, pow. Gniezno. 5572g

Sprzedam samochód „Lublin”, Kostrzyn Wlkp., ul. Moniuszki nr 1. 5583g

LoKale

Pracownik dydaktyczny wyższej uczelni wraz z żoną i synem (1,5 roku), poszukują pokoju na okres jednego roku (członkowie spółdzielni). Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5575g.

Przyjmie na pokój dwuosobowy. (Debiec), ul. Krajewskiego 38, przedłużenie ul. Sosnowej. 6050g

Inżynier poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5576g.

Pokój samodzielny, wynajmiesz studentce 1,2 roku, okolice Traugutta, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5409g.

Nieruchomości

Działka budowlana w dzielnicy Debiec do 50 tys. kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6141g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

ZAWIADAMIA

że z dniem 1 lipca 1969 r. na podstawie Zarządzenia nr 58 i 59 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 28 czerwca 1969 r.

1. Kościańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej z siedzibą w Przysiece Starej;
2. Cegielnia Ostrowieckiego i Pysząca — należąca do Jarocińskich Zakładów Ceramiki Budowlanej —

ZOSTAŁY PRZEJĘTE I POŁĄCZONE z Poznańskimi Zakładami Ceramiki Budowlanej z siedzibą w Poznaniu, ulica Jackowskiego 42a.

Numerы telefoniczne: Centrala — 460-61 Sekretariat — 438-39 K5950

Przetargi

Skwierzyńskie Fabryki Mebli w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 13 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie n/w robót:

1. w Hali Obróbki Maszynowej — roboty wod.-kan. i c. o., oraz wentylacyjne, odwirowania i sprężonego powietrza, na łączną kwotę ca 894 tys. zł;
2. w budynku kotłowni — roboty instalacyjne wod.-kan., c. o., sprężonego powietrza, na kwotę ca 1.850 tys. zł;
3. sieć zewnętrzna c. o. — na kwotę ca 236 tys. zł;
4. roboty warsztatowe — świetliki, bramy stalowe wg posiadanej dokumentacji — z materiałów podstawowych inwestora.

Termin wykonania prac — odnośnie poz. 1 wartości 180 tys. IV kw. 1969 r., względnie I kw. 1970 r., pozostałość natomiast z poz. 2, 3, 4 do II kw. 1971 roku.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu, oraz bliższych informacji udzieli Dział Inwestycji, tel. 106, wewn. 37.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty sporządzone zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20. III. 1969 r. (Dz. U. nr 9/69) w załączonych kopertach z dopiskiem „Oferta”, należy kierować pod adresem jak wyżej, w terminie do dnia 30 sierpnia 1969 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. VIII. 1969 r. o godzinie 10.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5846

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, Poznań, ul. Bałtycka nr 85 — sprzedadzą w drodze PRZETARGU OGRANICZONEGO POJAZDY CIĘŻAROWE:

- Star typ 20 — nr podwozia 29209, ładowność 4 tony — cena wywoławcza — 36.300 zł
- Star typ 25 — nr podwozia 37350, ładowność 4 tony — cena wywoławcza — 30.250 zł

Przetarg odbędzie się dnia 28 sierpnia 1969 roku o godz. 10 w zarządzie przedsiębiorstwa przy ulicy Bałtyckiej 85, pokój 2.

Pojazdy można oglądać codziennie z wyj. niedziel do dnia 26. VIII. br. w godz. od 10—12 na terenie zakładów przy ul. Bałtyckiej 85.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 26. VIII. br. w kasie zakładów — ul. Bałtycka 85.

Udział w przetargu poza sektorem państwowym i spółdzielczym mogą brać osoby fizyczne po przedstawieniu zaświadczenia Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej lub Powiatowej Rady Narodowej. K5891

na każdą pogodę

UNIEWAŻNIA SIĘ

PIECZĄTKI:

Przedsiębiorstwo Miejskie Handlu Detalicznego Artykułami Użytku Kulturalnego SKLEP nr 61 Poznań ul. Kościuszk. 21. MHD Art. Uż. Kultur. Sklep nr 61. K5938

Zguby

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu unieważnia zagubioną pieczętkę konwojową nr 218. 5538g

Różne

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu. Poznań, Maleckiego 34. 5699g

Janusz Lewicki, lekarz specjalista chorób kobiecych i położnictwa — Pożnań, Marchlewskiego 44 m. 6 — przyjmuje godz. 16—17, z wyjątkiem sobót. 5420g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5820g

Zaufany przypilnuje mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6036g.

Wypożyczam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 6016g

Nagrobkowe fotografie — na porcelanie wykonuje: Płakow, Warszawa, Filtrów 64. K5854

Garażu w okolicy ul. Urbanowskiej, poszukuje — względnie miejsca pod budowę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5369g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus”. Koszalin. Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlijemy krajowe adresy. K5219

Pracująca wdowa z córeczką, wykształcenie średnie, przystojna, domatorka, posiadająca ładne mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym, odpowiedniego pana do lat 60. Emeryci mile widziani. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5376g.

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

Domek jednorodzinny — niewykończony, sprzedam. Forteczna 51 (Starek). 5536g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha w pow. samotulskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5545g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 6,25 ha, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 120 tys. zł. Franciszek Stasiak, Białejewo, gmina Dolsk, pow. Śrem. 5556g

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

Domek jednorodzinny — niewykończony, sprzedam. Forteczna 51 (Starek). 5536g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha w pow. samotulskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5545g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 6,25 ha, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 120 tys. zł. Franciszek Stasiak, Białejewo, gmina Dolsk, pow. Śrem. 5556g

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

Domek jednorodzinny — niewykończony, sprzedam. Forteczna 51 (Starek). 5536g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha w pow. samotulskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5545g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 6,25 ha, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 120 tys. zł. Franciszek Stasiak, Białejewo, gmina Dolsk, pow. Śrem. 5556g

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

Domek jednorodzinny — niewykończony, sprzedam. Forteczna 51 (Starek). 5536g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha w pow. samotulskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5545g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 6,25 ha, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 120 tys. zł. Franciszek Stasiak, Białejewo, gmina Dolsk, pow. Śrem. 5556g

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

Domek jednorodzinny — niewykończony, sprzedam. Forteczna 51 (Starek). 5536g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha w pow. samotulskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5545g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 6,25 ha, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 120 tys. zł. Franciszek Stasiak, Białejewo, gmina Dolsk, pow. Śrem. 5556g

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

Domek jednorodzinny — niewykończony, sprzedam. Forteczna 51 (Starek). 5536g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha w pow. samotulskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5545g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 6,25 ha, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 120 tys. zł. Franciszek Stasiak, Białejewo, gmina Dolsk, pow. Śrem. 5556g

Sprzedam plac w śródmieściu Swarzędza z budynkiem, nadającym się na domek jednorodzinny lub inny cel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5628g.

Sprzedam dom wyłączony z warsztatu w Swarzędzu. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5400g.

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekło”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wieży”; KOŚCIAN: „Jak ukrąść milion dolarów”; LESZNO: „Intrygantki”; NOWY TOMYŚL: „Angelika wśród piratów”; OBORNKI: „Księżniczka”; i „Królowa stacji benzynowej”; SREM: „Apel odważnych”; SRODA: „Ewa chce spać”; SZAMOTULY: „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”; WAGROWIEC: „Pan Wołodyjowski”; i „Falszywe banknoty”; WRZEŚNIA: „Ostatnie dni”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kambodża — Birma”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—13.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 10) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — nieczynne.

Narodowe (al. Marcinkowskiej 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—13.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gofuchowie — g. 10—16.

Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10—18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germanizacji” — g. 10—18.

WOI (St. Rynek 7) — „Turytyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9—19 (do 31. VIII).

Muzeum Narodowe — „Plastyka poznawska w 25-lecie PRL” — g. 9—15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 9—15.

Palac Kultury (Armił Czerwonej 80/2) — Wystawa z cyklu „Przedstawiamy pracownię — historii sztuki” — g. 12—20 (do 15. VIII).

Klub MPIK (ul. Ratajczaka 39) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (partier) — g. 10—20 oraz Wystawa Grafiki Adama Würtza (Węgry) — g. 10—20.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8,20 Melodie na dzień dobry; 8,44 „Bezpieczeństwo na jeździe”; 9,00 „Bezpieczeństwo na jeździe”; 9,30 Muzyka; 9,50 Impresje; 10,05 „Sława i chwala”; 10,25 „Sława i chwala”; 10,50 „Spacery paryskie” — walcowy kurs J. francuskiego; 11,15 Wale contra tango; 11,30 Koncert rozrywk. Ork. PR i TV; 12,25 Koncert z polonezem; 13 „Z życia ZSR”; 13,20 Na swojską nutę; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14,10 Utwory kompozytorów włoskich; 14,30 „Zagadki muzyczne” — aud. w oprac. B. Busiakiewicza; 15,05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16,10 Popołudnie z młodzieżą; 16,55 Radiowy Klub Eksporterów; 18,20 Z twórczości Z. Noskowskiego; 19,15 Muzyka i Aktualności; 19,15 „Z księgarskiej laby”; 19,30 „Taniec i piosenka”; 20,25 Rytm poludnia; 21 Aud. dokum. pt. „Było to pod Falais”; 21,30 Rep. „W Londynie na widowni i na scenie”; 22 „Po raz pierwszy na antenie”; 22,40 „Niezapomniana Edith Piaf”; 23,10 „Przegląd i poglądy”; 23,20 W tanecznym kręgu; 0,10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7,15 RadioExpress na dzień dobry; 7,50 Muz. poranna; 8,35 Z cyklu „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Muz. baletowa; 9,35 Przegląd czasopism regionalnych; 9,45 Pogodne rytmy; 10,25 „Współgłosy”; fr. proz A. Kapieniaka; 10,45 Muz. polska; 13 Czas doświadczeń; 14,20 Proszę mówić — słuchamy — L. Bartelski; 14,05 „Od Lublina do Szczecina”; 15 W kregu muzyki romantycznej; 17,15 Aud. K. Pierchlewicza z cyklu „Sam sobie”; 17,25 Radio w Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17,55 RadioExpress; 18,05 Śpiewa Chór S. Stulgrosza; 18,20 „Widnokrąg”; 19,17 Muz. rozrywkowa; 19,30 Książki, które na was czekały; 20 Spotkanie ze śpiewającymi aktorami; 20,20 Poezja wieków — „Beranger”; 20,40 Utwory Debussisa i Ravela; 21,10 Aud. z cyklu „Opery w przekroju”; 22,30 Wielka parada ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17,30 „Klaudiusz i Messalina”; 17,50 „A. Graves”; 17,40 Aktualności polskiego big-beatu; 18,05 Krakuski sa na świecie — mag.; 18,45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — Antoni Fertner; 19,15 O Opolu — przed Sopotem; 19,35 Pod szafirową igłą; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20,15 Rajd Rzym — Parry — w piosence; 20,35 Walczyłem pod Verdun — aud. M. Tysseyre i A. Wielowiejskiego; 20,50 gdzie jest przebieg; 21,15 „Wszystkie rybki śpią w jeziorze”; i inne piosenki dla wdzięku; 21,30 „Rzeczywistość i poezja”; 21,50 Claudio Monteverdi; „Koro

leszcze raz o pożarach

Nie będzie premii za niedbalstwo

Czy warto starać się o skrupulatne przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych (co niedługo wymaga zachodu), skoro za to bytek, który pójdzie z dymem

zapłaci PZU? Od takiego rozu mowania już tylko krok do łamania zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Nawet tych podstawowych...

W Grzybowicach (pow. Wągrowiec) rolnik pozostawił uszkodzoną i niezabezpieczoną latarnię naftową tuż obok ster ty słomy w budynku gospodar czym. W rezultacie powstał po żar. Ogień zniszczył część bu dyneków i mienie ruchome.

Sąd Powiatowy w Wągrow cu uznał owego rolnika win nym spowodowania pożaru (kara: grzywna z zamianą na areszt). PZU zaś ze względu na fakt, że pożar powstał w wy niku rażącego niedbalstwa wła ściciela gospodarstwa — o po łowę zmniejszył odszkodowa nie.

Podobny był epilog pożaru w miejscowości Lubasz (pow. Czarnków). T. C., który razem z ojcem prowadził gospodar stwo rolne, wykonał prowizory czną instalację elektryczną. Była ona przyczyną pożaru, który zniszczył m. in. chlew i szope.

Zapadł wyrok skazujący. PZU zaś wychodząc z założenia, że oczywista jest wina za równo wykonawcy instalacji jak i jego ojca, który o nie prawidłowości wiedział i ją to lerował, zmniejszył odszkodo wanie o połowę.

Słusznie? Jak najbardziej. W przeciwnym razie sprawy pożarów otrzymywałyby pre mię za swoje niedbalstwo. Stąd też odpowiednie przepi sy stanowią, że PZU nie odpo wiada za szkody spowodowa ne umyślnie i wskutek rażąco go niedbalstwa właściciela al bo pełnoletnich członków jego rodziny prowadzących z nim wspólne gospodarstwo domo we. Wobec tego, jeśli sąd lub kolegium orzekające uzna, że właściciel danego obiektu po nosi winę za spowodowanie pożaru, PZU może skorzystać z prawa częściowego zmniej szenia odszkodowania. Może nawet całkowicie odmówić wypłaty odszkodowania.

Warto o tym pisać, skoro przepisy przeciwpożarowe łama ne są nagminnie. Dochodzi nawet do tego, że właściciel np. gospodarstwa, w którym kontrolerzy systematycznie u jawniają poważne zaniedbania przeciwpożarowe, woli (szcze gólnie wówczas, jeśli usunięcie tych zaniedbań jest pracochłonne) od czasu do czasu zapła cić mandat niż przystąpić do właściwego zabezpieczenia mienia. Zapomina, że niedbału

cha czeka nie tylko rozprawa karna lub karno-administra cyjna, ale również sankcje ma terialne. Należy podkreślić, że ostrze tych ostatnich skierowa ne jest nie tylko przeciwko lekkomyślnym właścicielom ubezpieczonych obiektów.

Przykład J. K., który przy padkowo przebywał w obrębie terenów „Herbapolu” w Kłec (pow. Jarocin) i po pijanemu spowodował pożar. Straty prze kroczyły 900 tys. zł. J. K. zos tał skazany na 8 lat więzienia. Ponieważ przepisy uprawnia ją PZU do dochodzenia wobec osób trzecich — sprawców po żarów — zwrotu wypłaconego (poszkodowanemu właścicielowi) odszkodowania, zakład z roszczeniem takim wystąpił. Sąd zasądził od J. K. na rzecz PZU 100 tys. złotych.

Nie ma, bo nie może być ta ryfy ulgowej dla tych, którzy łamiąc przepisy przeciwpoża rowe narażają na szwank ludz kie życie i mienie.

M. L.

Wzrost eksportu leszczyńskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej

Wśród leszczyńskich przedsiębiorstw i zakładów pracy wy różnionych medalem w konkursie „Wielkopolska dla eks portu”, znalazła się również tamtejsza Spółdzielnia Ogrod niczo-Pszczelarska. Należy ona do najpoważniejszych eks porterów w swoim pionie w województwie poznańskim. Spółdzielnia ta prowadzi m. in. bardzo dobrze prosperują cą Przetwórnę Owocowo-Warzywną we Włoszakowicach.

Produkty tego zakładu znaj dują wielu chętnych nabyw ców na rynkach zagranicz nych. Przetwory owocowo-wa rzywne z Włoszakowic wysy łane są do Anglii, Czechosło wacji, Danii, Irlandii, Jugosła wii, USA, NRD, NRF, Hiszpa nii i Singapuru.

Pierwsze 7 miesięcy br. przy niosły w eksporcie przetwo rów nie notowane dotąd — re kordowe wyniki. Spółdzielnia wyeksportowała różnego ro dzaju kompoty owoce paste ryzowane, konserwy i mary naty warzywne za kwotę po nad 6 055 tys. zł, to jest o 1 500 tys. zł. więcej w porów naniu do analogicznego okre su — 1968 roku.

Niezależnie od wspomnia nych przetworów leszczyńska

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska wysłała do NRD, NRF i Szwecji poważną par tię świeżej sałaty, szparagów — (50 ton), porzeczek czarnej i agrestu ogólnej wartości blis ko 3 mln zł.

Wraz ze wzrostem produkcji wyraźnie poprawiła się jakość przetworów. Najlepszym tego dowodem było zajęcie przez Zakład we Włoszakowicach I miejsca w konkursie jakościowym, zorganizowanym przez Okręg Centrali Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu.

Spółdzielnia powinna już przystąpić do rozpoczęcia eks portu ogórków, pomidorów i fasoli, lecz z uwagi na wybit nie nie sprzyjające warunki (długotrwała susza i opóźnio na wiosna) nie może na razie realizować zadań w tym za kresie.

Trudne warunki nie pozwa lają również na systematyczne zaopatrywanie rynku miejsco wego w warzywa i ziemniaki. Dla poratowania zaistniałej sy tuacji Spółdzielnia sprowadza te towary z innych — odleg łych województw.

Z uwagi na słaby urodzaj warzyw i owoców realizacja lipcowego planu produkcyjnego włoszakowickiej przetwór ni stała pod dużym znakiem za pytania, jednak dzięki pełne mu wykorzystaniu rezerw pro dukcyjnych, zadania wykona no w 100,1 procentach.

MARCIN RYDLEWICZ

Nowe obiekty dla szkół wyższych

Wraz z nowym rokiem akade mickim niektóre poznańskie uczelnie będą dysponowały no wymi budynkami dydaktycznymi i domami studenckimi. Studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej otrzymają nowy dom akademicki przy ulicy Andrzejskiej (na Górczynie). Dom na 340 miejsc o stosunkowo wysokim standardzie wyposażenia, zamieniony zostanie w przyszłości na Dom Asystenta (w przyszłości bardzo dalekiej, bo dopiero po wybudowaniu „mia steczka WSE”). Teraz szuka się dopiero odpowiedniej lokalizacji. A tymczasem przez dobrych kilka lat na ul. Andrzejskiej gospodarować w nim będą stu denci.

W tym roku rozpocznie się również zagospodarowywanie dru giego gmachu nowo powstającego Collegium Philosophicum przy ul. Kościuszki. Kompletnie zakończe nie budowy wraz z pawilonami, w których będą się mieścić sale wykładowe, nastąpi w roku przy szłym.

Z uwagi na krytyczną wręcz sytuację lokalową w pomieszcze niach dydaktycznych Politechni ki Poznańskiej, oddany zostanie dla użytku Wydziału Mechanicz nego jeden segment nieukończono go jeszcze budynku dydak tycznego, powstającego na osiedlu „Poligród”. Wyrazy uznania na leżą się Zarządowi Inwestycji Szkół Wyższych i wykonawcy, którzy rozumiejąc trudną sytu ację dołożyli wszelkich starań by wykonać chociaż tę część.

Doczekali się wreszcie tynków dwa studenckie obiekty — pół saatorium dla studentów na Przylesiu i mieszczący się tam również Dom Studentów WSR. (wn)

Sprawne remonty kolskich szkół

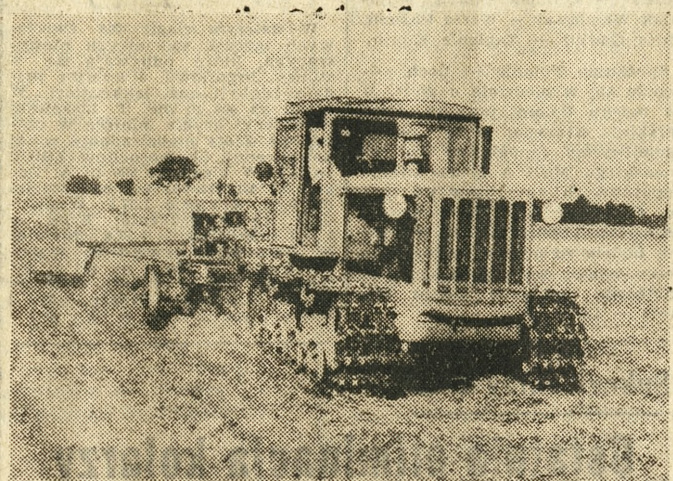
Remontom bieżącym i robo tom konserwacyjnym podda no w roku bieżącym 80 proc. szkół podstawowych w powie cie kolskim. Wszystkie prace, które wykonują przeważnie Budowlana Spółdzielnia Remontowo-Konserwacyjna i Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Kole prze biegają planowo i będą zakoń czone przed rozpoczęciem ro ku szkolnego. (lg)

Z kroniki wypadków

W Pecznie (pow. Kościan) pociąg potracił idącego torami kolejowy mi Antoniego B. Doznał on ciężkich obrażeń.

W obornickiej betoniar ni z przyczepy ciągnika wypadł Mie czysław S. Doznał on ciężkich obrażeń.

Aby położyć tamę pożarom



Pierwszy świecki chrzest w Kole

W Urzędzie Stanu Cywil nego w Kole odbyła się nie dawno pierwsza uroczystość nadania imienia dziecku. Ro dzicami są Marianna i Zdzisław Felisowie, dziecku na dano imię Paweł. Honorowy mi opiekunami byli Anna Kul czyk i mgr Janusz Olbrot. Ojciec dziecka jest przewodni czącym Zarządu Powiatowe go ZMS w Kole. W uro czystości wziął udział i se kretarz Komitetu Powiatowe go PZPR, Henryk Kaźmier czak. (lg)

Utrzymująca się susza stwarza poważne zagrożenie pożarowe. Nadal więc wybuchają pożary przynoszące gospodarce naro dowej poważne straty material ne. Do walki z ogniem przystą pili nie tylko strażacy. POM-y, MBM-y oraz PGR-y włączają się eksploatacji te wszystkie ciągni ki i maszyny, które z uwagi na swój stan techniczny mogłyby spowodować pożar. Zaostrożono kontrolę przepisów przeciwpo żarowych, zlustrowano wiele ki lo metrów leśnych pasów przeciwpożarowych, zaostrze się ścier niska. Wszystko po to, aby za tamować falę pożarów, jakie nadal jeszcze wybuchają w na szym województwie. Na zdjęciu: traktorzysta PGR Niepruszewo pow. Nowy Tomyśl — Edward Szymczak zaostrze ściernisko po życie. (za)

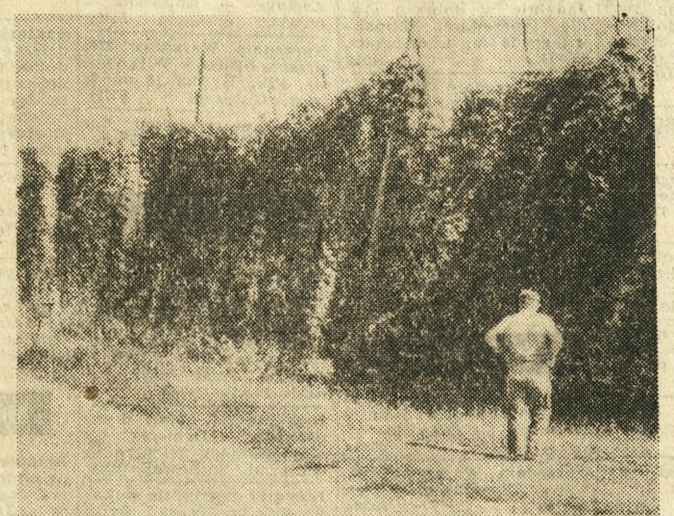
Reorganizacja szkół w Rogoźnie

W związku z likwidacją Li ceum Pedagogicznego szkol nictwo w Rogoźnie przechodzi gruntowną reorganizację. Technikum Mechaniczne, po stałe w miejsce likwidowa nego liceum, połączone z Za sadniczą Szkołą Zawodową, kształcąca kadrę dla miejsco wego przemysłu. Dotychczas wegetowała ona, mając bar dzo trudne warunki lokalo we. Chociaż obecnie uległa one poprawie, nie można jesz cze będzie nazwać ich dobry mi. Na przyszłość stoi Szko ła Podstawowa nr 3, daw niejsza Szkoła Cwiczeń, zaj mująca parter budynku Tech nikum Mechanicznego. W naj bliższych latach będzie musia ła ten gmach opuścić, bowiem dzielenie powierzchni użytko wej z inną szkołą, także po woduje duże kłopoty. W pla nach przewiduje się więc bu dowę nowej szkoły podstawo wej.

Na połączeniu Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej skorzysta ło Liceum Ogólnokształcące, dziedzicząc internat po tej drugiej. Intensywnie rozwija się także niedawno utworzo ne Technikum Rachunkowo ści Rolnej w Rogoźnie. (bi)

NIE WCHODZIECIE Z OT WARTYM OGNIEM NA STRYCH DO PIWNICY. STODOŁY!

Chmiel jak las



W powiecie nowotomskim dawne są tradycje chmielarstwa. Przejeżdżając przez ten rejon często spotyka się duże plantacje tej rośliny przemysłowej, w której gęszczu można skryć się jak w lesie. Uprawa chmielu jest bardzo opłacalna, mimo, że jej zało żenie wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych. W tym roku, wyjątkowo suchym a więc niekorzystnym prawie dla wszystkich upraw, ucierpią również i plantacje chmielu, przede wszystkim nowe, posiadające jeszcze niezbyt gęste liście, aby bronić się przed nadmiernym wyparowaniem wody.

Fot. (2) — H. Kamza

nacja Poppei”: 22,08 „The New Christy Minstrels”: 22,15 Pow. w wyd. dzwiękowym — A. Dumas „Naszynek królowej”; 22,45 Me lodie dla myśliwych; 23,05 Kon cert rozrywkowy; 23,50 Gra Ron nie Aldrich.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16,50 — Dziennik; 17 — Teleekłama; 17,15 — Film krótkometrażowy; 17,30 — „Nad Odra i Bałtykiem”; 18,05 — „W tanecznym kregu” — film radziecki; 19 — „Krakowiaczy z Bosto nu” — fel. film T. Krasko; 19,20 — Dobranoc i Dziennik; 19,50 — Przypominamy — radzimy; 20,10 Z cyklu „Wybitni polscy artyści wykonawcy”; Reż. — M. Fysznik.

Wykonawcy: K. Szostek-Radko wa S. Szymański. B. Olkuszni. Słowo wstępne: H. Schiller; 20,45 — „Stawka — nowoczesność”; 21,15 — „Oskarżenie” — fab. film amerykański; 22,50 — Dziennik.

PIATEK: 10—11,30 — „Przygody Pinokia” — fab. film włoski; 16,50 — Dziennik; 17 — Teleferie; Centralna Baza Odkrywców — Nie widzialna Reka — Teleferie; 18,30 — Kronika Tygodnia; 18,4 — Magazyn Medyczny; 19,20 — Do branoc i Dziennik; 20 — Przypo minamy — radzimy; 20,10 — „Pie czne golabki” — fab. film polski; 21,50 — Dziennik; 22,15 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo zmian.